№ 94. Kraków, 26 Kwietnia — Czwartek. Rok 1877.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu.— Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej.— *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handel dawniej Dworskiego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość upraszа się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: w **Paryżu** wyłącznie p. Adam Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daubé & Comp. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na miesiąc Maj. . . . 2·50
od 1go Maja do końca Czerwca . 5·—

☛ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 25 kwietnia.

Nic dotąd nie wskazuje na pewno, aby Austrya miała już zejść ze stanowiska neutralności wobec wojny lada dzień wybuchnąć mającej, ale życzenia z jednej strony, a z drugiej obawy z tego powodu wyrażone, przekonywają, jak wielkiej wagi jest postawa nadal Austryi w kwestyi wschodniej. Interpelacya postawiona w tym przedmiocie w Radzie państwa zaraz w pierwszym dniu otwarcia jej po feryach, świadczy, że sprawa ta żywo obchodzi sfery parlamentarne; niemniej zdradzają to i głosy dziennikarskie. Nie dla wypowiedzenia życzenia naszego ponownie w tym względzie— bo ani publicystyka, ani nawet reprezentacya nie rozstrzygają kwestyj polityki zewnętrznej państw, chociaż mogą tłumaczyć zdanie mniej więcej rozpowszechnione — wracamy dziś do tego przedmiotu, lecz, że znajdujemy w niektórych organach zagranicznych sprawę neutralności lub interwencyi austryackiej z pewną stanowczością rozbieraną, jakby decyzya już zapadła lub była tak bliską a znaną, iż można już o niej mówić, jakby o rzeczy pewnej.

Nie należy zapomnieć, że niegdyś ks. Bismark wskazywał Austryi przeznaczoną jej misyę polityczną na Wschodzie i że pragnął punkt ciężkości jej przenieść do Pesztu; ważnego zaś pod tym względem doczekał się kroku, odkąd system dualizmu, jakby zgodnie z jego życzeniem, wszedł w życie. Ale właśnie żywioł madiarski dla własnego bezpieczeństwa każe monarchii austro-węgierskiej trzymać z Niemcami i jest bardzo tem samem przeciwny interesom Rosyi. W tym też dualizmie polityka neutralna Austryi na Wschodzie znajduje dziś najsilniejszą opiekę i tarczę. Wszelako, gdy rekojmią bezpieczeństwa Austryi jest przymierze trójcesarskie, zatem Austrya o tyle tylko związaną być może z polityką rosyjską, o ile stosunek ten równoważy się przymierzem jej z Niemcami.

Otóż właśnie w kwestyi wschodniej od samego jej pojawienia się rząd niemiecki głośno przyznawał się, że nie mając bezpośredniego interesu, staje po stronie Rosyi jedynie z mocy przymierza trójcesarskiego. Książę Bismark tak dalece chciał się uchylić od wpływu na przebieg tej sprawy, iż usunął się na pewien czas od służby publicznej, aby nie potrzebując w stanowczych kwestyach występować osobiście, mógł jednak w miarę okoliczności przyjąć w danym razie sytuacyę stworzoną przez swego zastępcę, albo z niej się wyłamać i powrócić do władzy. Posądzano kanclerza niemieckiego, że powagą sojuszu trójcesarskiego poparł Rosyę w jej polityce zaczepnej na Wschodzie i że tym sposobem skłonił Austryę do porzucenia starej polityki na Wschodzie, opartej na stawianiu Rosyi przeszkód w jej planach wschodnich. Memoryał berliński był tego działania na korzyść Rosyi wynikiem.

Dziś dzienniki rosyjskie, te, które mogą być uważane za tłumacza polityki rządowej, jak *Agence russe* i *Nord* przemawiają z niejaką stanowczością o ścisłem porozumieniu się Austryi z Rosyą. Lubo stanowisko hr. Andrassego nie pozwalałoby przemawiać z taką mieomylnością pod tym względem, wszelako gabinety nie są wieczne, ale zmieniają się w miarę kierunku politycznego, przeważny wpływ wywierającego. Wszakże w chwili, gdy zaledwie powstanie północnych prowincyj tureckich zaczynało się szerzyć, już *Politische Correspondenz* przewidywała możność i nawet konieczność obsadzenia, a nawet wcielenia Bośni do Austro-Węgier i uciszała tem obawy Madiarów co do powiększenia się na południu Węgier żywiołu słowiańskiego, iż wiele jeszcze lat upłynie, zanim Bośnia mogłaby wziąść udział w kole reprezentantów czy to Austryi, czy Węgier.

Wdanie się Austryi czynne na Wschodzie przyniosłoby Rosyi tak ogromną pomoc, że ono samo wystarcza już, aby zdecydować z góry o losie Turcyi. Ale też kwestya wschodnia taki ogrom różnorodnych interesów bądź w sobie mieści, bądź wywołać je może, iż dość wdać się w nią, a już jest się związanym i zawisłym. Rzeczywiście, interesa Austryi skutkiem interwencyi przeniosłyby się w największej części na Wschód, aby zostawić niezasłoniętą pozycyę swoją od północy i zachodu. Nie twierdzimy, aby Prusy wstępnym bojem chciały opanować niemieckie kraje południowe, ale są na to inne łagodniejsze formy pod pozorem kompensat i przywrócenia zachwianej równowagi. Stanowisko zaś wzajemne Rosyi i Austryi wobec południowej Słowiańszczyzny, nie mogłoby wypaść na korzyść Austryi, skoro żywioł madiarski stawałby przeszkodą wytworzeniu się słowiańskiej polityki Austryi.

Timeo Danaos et dona ferrentes. Zdanie to należy mieć Austryi na baczeniu tak dobrze teraz, gdy idzie o interwencyę na Wschodzie, jak nie zważała na nie, gdy wespół z Prusami przedsiębrała wyprawę do księstw nadelbiańskich.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 23 kwietnia.

☐ Przypomnicie sobie, że w jednym z ostatnich moich listów naznaczałem chwilę obecną, chwilę zebrania się sejmu węgierskiego i Rady państwa, po wielkanocnych feryach, jako tę w której tak na zewnątrz, jak na wewnątrz ważne sprawy rozstrzygać się będą. Wojna między Rosyą i Turcyą wybuchła, kroki nieprzyjacielskie niebawem się rozpoczną. Projekta ugodowe leżą na stołach Rady państwa i Sejmu węgierskiego. Postanowienie co do przyszłego zewnętrznego stanowiska Austryi jest naglącem. — A te trzy wielkie sprawy ściśle ze sobą są złączone.

Z innego nieco konieczne punktu widzenia, przychodzi dzisiaj sądzić sprawę tak nazwaną ugody, aniżeli przed świętami. Nie zmieniła się sprawa, zmieniło się położenie. Niedawno jeszcze w różnych zapatrywaniach na toczące się układy, dostrzedz można było odbicie rozmaitych prądów i kierunków, na które dzielą się i grupują wszystkie stronnictwa i odcienia stronnictw, obu parlamentów. Dziś widocznie przeważa wzgląd na położenie zewnętrzne monarchii. Czy zachowaniem się opozycyjnem, lub dążnością do zgody, utrwali się byt dzisiejszego rządu, lub utoruje drogę innemu, czy wzmocni się dualizm i dualistyczną centralizacyę, lub da się sposobność żywiołom decentralizacyjno-konserwatywnym, do uzyskania podstawy działania; wszystkie te ważne i doniosłe pytania nie przestały istnieć; ale stanowczo zeszły na drugi plan — na pierwszym stoi wzgląd przeważny, najwyższy — aby sporami wewnętrznemi nie osłabiać powagi i siły monarchii na zewnątrz.

Do tego ogólnego prawdziwie politycznego celu, dwie w tej chwili prowadzą drogi: albo tak nazwaną dzisiejszą ugodę jaknajspieszniej do skutku doprowadzić, albo ją zupełnie, ale także natychmiast odłożyć utworzeniem *provisorium* na rok jeden. Nie łatwo a nawet powiem arcytrudno byłoby dojść do celu pierwszą drogą, chociaż wybór jej uśmiecha się bardzo, rządom po obu stronach Litawii, gdyż sądzą, że w dzisiejszych wyjątkowych warunkach, większości parlamentarne nakłonić się dadzą do ustępstw pod grozą zewnętrznego położenia. Sam przecież ogrom przedmiotu i mnóstwo nagromadzonych materyałów nie dozwalają przypuszczać szybkiego załatwienia tak nazwanej ugody. Nadto przedłożenie w sprawie celnej, jeszcze nie jest gotowem i zależnem jest jak wiadomo od traktatu handlowego z Niemcami, o który toczą się dotąd układy.

Jedynem więc wyjściem prostem, loicznem, naturą rzeczy wskazanem; jedyną drogą prowadzącą wprost i szybko do powyżej wskazanego wielkiego celu byłoby — uchwalenie *provisorium.* W skutku takiej uchwały, parlamenty mogłyby być odroczonemi, a nastąpiłoby bardzo ważne i może dziś zbawienne zwołanie, jaknajspieszniejsze delegacyj wspólnych, naturalnych i jedynie uprawnionych stróżów polityki zewnętrznej. Czuwanie zaś nad tą polityką, ale czuwanie uprawnione, jeżeli ma nastąpić, powinno czem prędzej nastąpić; nie ma bowiem chwili do stracenia; bo jeżeli ma być błąd popełniony, to popełnionym zostanie niebawem.

W sferach politycznych tutejszych dbałych o byt i bezpieczeństwo monarchii mniemają, że delegacya galicyjska obierze tę drugą drogę, która najzupełniej zdaje się odpowiadać jej chwalebnym tradycyom, polegającym na tem, aby wszystkie inne względy podporządkowywać powadze i potędze monarchii na zewnątrz. Jeżeli kiedy, to teraz, mówią tu, jest chwila najwłaściwsza zastosowania świetnego, tej rozumnej zasady; bo nikt przecież dzisiaj łudzić się nie może i zakrywać grozy chwili obecnej dla monarchii.

Wyjątkowe położenia mają to właściwego, że wytwarzają do koła ciemności, wśród których nie zawsze najprostszą można iść drogą. Powyższe rozumowanie wydaje się jasnem, prostem, logicznem. A jednak położenie dzisiejsze jest takie, że niekoniecznie może ono przemawiać do przekonania tych wszystkich, którym na powadze i potędze monarchii przedewszystkiem zależy. Widać, że nie jest przeznaczeniem owych czynników mieć przed sobą utarte drogi.

Na zewnątrz objawiają się dość wyraźnie trzy kierunki, z których dwa dawne dobrze znane, a trzeci nieco dziwny, bo mogący być naciągnięty do jednego lub drugiego dawnego. Trzy te kierunki są następujące: *a)* zachowanie bezwzględne neutralności, póki tylko można; *b)* porozumienie z Rosyą celem anneksyi graniczących prowincyj tureckich; *c)* okupacya Bośni dla zabezpieczenia interesów austryackich bez porozumienia z Rosyą, a która byłaby nawet korzystną dla Turcyi, dozwalając jej rozrządzać siłami, które dzisiaj są uwięzione i potrzebne dla stawienia czoła powstańcom i Czarnogórze. Z przedstawiających te trzy kierunki, ci, którzy drugiego są uosobieniem i dążą wprost do przymierza z Rosyą, zamilkli chwilowo. Ale byłoby wielkim błędem i niemal złudzeniem nie do darowania mniemać, iż zamilkli ostatecznie i na zawsze; przeciwnie, oni sami wcale nie uważają się za zwyciężonych — bynajmniej, przekonani są, że do nich przyszłość należy i najwyższe w teraźniejszości już sympatye.

Otóż teraz zadać sobie należy pytanie, zgodne z całem powyższem rozumowaniem, czy uchwalając *provisorium,* nie rozwiąże się rąk przedstawicielom drugiego kierunku, czy nie utoruje mu się wygodnej drogi i czy ona nie będzie dla monarchii równią pochyłą, prowadzącą mniej lub więcej łagodnie do strasznej przepaści? Czy uchwaleniem *provisorium* nie usunie się hamulca wstrzymującego rydwan państwa, po tej równi pochyłej? Czy uchwaleniem *provisorium* nie ułatwi się oddalenie od władzy ludzi, zapewne nie genialnych, ale rozumnych, na to, aby ich zastąpili, bezsprzecznie zacni lecz także bezsprzecznie krótkowidzący? Tak *provisorium,* jak i ugoda *in optima forma,* uchwalonem być musi przez parlamenta i na mocy osobnej ustawy. Chyba, że przypuścimy zamach stanu.

Otóż czy ta — poza zamachem stanu — konieczność rachowania się z parlamentami, a głównie ze sejmem węgierskim, nie jest poniekąd rękojmią zachowania nadal polityki zewnętrznej, zdrowej, rozsądnej, wolnej od chorobliwych zachcianek, jałowych zdobyczy i niebezpiecznych przymierzy — polityki neutralności? A jeżeli potwierdzająco na to ostatnie odpowiemy pytanie, w takim razie, przedłużanie a nie natychmiastowe usunięcie sprawy ugodowej, wskazaneby było tym, którzy przedewszystkiem dbają o bezpieczeństwo i potęgę monarchii i tą ożywieni pieczołowitością silnie są przekonani, że jedynie polityka neutralności, odpowiada interesom i bezpieczeństwu na przyszłość Austryi.

Oto są właśnie te wątpliwości, które wśród arcyskomplikowanego położenia, nasuwają się umysłom chcącym to położenie zbadać i zgłębić. Stanowczo między niemi rozstrzygnąć i wybrać dzisiaj, słowem przesądzać sytuacyę, jeszcze byłoby nieroztropnem, a może nawet i szkodliwem.

Muszę was przestrzedz, iż z wielu stron dochodzą wieści o istnieniu tajemnego układu pomiędzy Rosyą a Niemcami o okupacyę w pewnych ewentualnościach Królestwa Polskiego przez wojska niemieckie; pośpieszam jednak dodać, że jest to wieść tylko a nie wiadomość, wieść oparta na zestawieniu prawdopodobieństw a nie na świadomości faktów. Zapewnić was przecież mogę, że jeżeli rzecz ta prawdą jeszcze nie jest obecnie, prawdą stać się może każdej godziny. W kołach poważnych tutejszych a sądzących o tej sprawie przedmiotowo, mają głębokie przekonanie, że podobny zwrot wypadków, obróciłby się na największą niekorzyść narodowości polskiej.

Udzielono mi szczegółów o byłej kryzys kanclerskiej w Berlinie, za których zupełną dokładność ręczyć niemogę, lecz przekonany jestem, że treść ich jest prawdziwą. Kryzys miała powstać w następujący sposób. Królowa Wiktorya napisała do ks. Bismarka, zwracając jego uwagę na konieczność zażegnania wojny rosyjsko-tureckiej, kanclerz odpisał ogólnikowo, królowa powtórnie napisała nalegając na ks. Bismarka; wtedy książę odpowiedział nieco więcej stanowczo i nie w duchu odpowiednim życzeniom królowej. Cesarz Wilhelm ufając najzupełniej ks. Bismarkowi, zmęczony i uszczęśliwiony zarazem, wielkiemi powodzeniami polityki niemieckiej, pozestawiał całkowicie jej kierunek kanclerzowi, zadawalniając się od czasu do czasu ogólnikowemi raportami. Królowa Wiktorya, po odebraniu drugiego listu ks. Bismarka, napisała wprost do cesarza Wilhelma, zwracając jego uwagę na grożące niebezpieczeństwo a pośrednio czyniąc odpowiedzialną za zawikłania, politykę niemiecką.

List ten zaniepokoił a nawet wzruszył cesarza. Wezwał on ks. Bismarka do siebie i uczynił go bacznym na możliwe następstwa dzisiejszych zawikłań, polecając mu, aby starał się im zapobiedz. Wtedy ks. Bismark miał przedstawić cesarzowi plan obszerny, wielki, ale nadzwyczaj śmiały, przerażający śmiałością. Cesarz na widok tego planu, wzburzony do najwyższego stopnia, miał oświadczyć, „iż tego nie chce, i że wcale nie myśli iść tak daleko". Na to ks. Bismark zażądał dymisyi. Natychmiast liczni nieprzyjaciele kanclerza podnieśli głowę, a głównie przeciwnicy jego na polu religijnem; lecz w tym punkcie właśnie, cesarz okazał się niezachwianym zwolennikom systemu ks. Bismarka i na tym punkcie nastąpiło zbliżenie i zmiana dymisyi na urlop, która o ile objęła pierwszą przyczynę nieporozumienia, trudno dotąd wiedzieć. Najbliższe wypadki usuną tę wątpliwość.

Wiedeń 24 kwietnia.

○ Bywają drobne na pozór zdarzenia, które jak błyskawica oświecają widnokrąg polityczny. W takich razach tylko ślepi nie widzą. Zamianowanie ks. Reussa ambasadorem niemieckim w Stambule jest takiem zdarzeniem. Od chwili wysłania ks. Reussa do Stambułu, przypuściwszy, że wiadomość ta jest prawdziwą, nie przestaniemy wierzyć w zażyłość niemiecko-rosyjską, musiałyby chyba zajść fakta, któreby zdołały tę opinię naszą osłabić. Dziś każdy, kto życzy dobrze Austryi, winien zawołać: baczność! Znane wam jest stanowisko, jakie zajmował ks. Reuss na dworze petersburskim, gdzie tyle lat przebywał jako ambasador niemiecki. Ks. Reuss, który uchodzi za bardzo zdolnego dyplomatę niemieckiego, wraz z hr. Adlerbergem należał i należy do najlepszych przyjaciół osobistych Cara. Poślubiwszy przed dwoma laty bliską krewną Cesarza niemieckiego, opuścił służbę dyplomatyczną, mówiono bowiem, że nie uchodzi, aby tak bliski krewny monarchy piastował urząd u obcego dworu. Nagle ks. Reuss wraca do służby dyplomatycznéj. Że Niemcy cofnąwszy p. Werthera z Stambułu, w chwili tak krytycznéj, objąwszy opiekę nad poddanymi rosyjskimi, obsadzają posadę tak ważną, że wysyłają zdolnego dyplomatę, byłoby rzeczą naturalną. Że atoli Niemcy wysyłają właśnie ks. Reussa, ulubieńca i powiernika Cara, że zatem wysyłają *personam gratissimam* dworowi rosyjskiemu, ta okoliczność nadaje zdaniem naszem nominacyi téj tak wysokie znaczenie. Ks. Reuss niejako służył dwom dworom, a Rosya — pozbawiona reprezetacyi dyplomatycznej w Stambule— za pośrednictwem ambasadora niemieckiego będzie odbierała najlepsze sprawozdania z stolicy tureckiej. Ks. Reuss będzie tam strzegł nierozłącznie i interesów rosyjskich i interesów niemieckich. Mylić się możemy, ale mniemamy, że nominacya ks. Reussa to cień przyszłych wypadków, przyszłych niespodzianek. *National Ztg,* będąca wiernym wyrazem zapatrywań ks. Bismarka, podnosi też w sposób odpowiedni znaczenie nominacyi ks. Reussa. Stanowisko zajęte przez Rumunię, która przecież działa podług skinień z Berlina, samo przez się nie dałoby tyle do myślenia, co właśnie w związku z nominacyą ks. Reussa. Teraz warto sobie przypomnieć słowa pewnego dygnitarza: „Nie masz potęgi ludzkiej, którаby zdołała oderwać Cesarza Wilhelma od Cara Aleksandra." Ci, co liczą na pobicie Rosyi przez Turcyę, przypominają grę w loteryę. Jeżeli Turcya pokona Rosyę— co jest wielce nieprawdopodobnem— to znaczyłoby tyle, co wygranie wielkiego losu, ale na takie przypadki poważni politycy spuścić się niemogą i niepowinni. Tymczasem Rosya równocześnie z wypowiedzeniem wojny wkroczyła do Rumunii i objęła zarząd administracyi rumuńskiej. Pierwsze kroki, jakie poczyniła Rosya, wcale nie są niezręczne.

Wobec tych wypadków tak groźnych cała sprawa ugodowa zaiste małe tylko budzić może zajęcie, a interpelacya w sprawie wschodniej doprowadzi do czczej gadaniny.

Kair 14 kwietnia.

(J. P.) Nie wiem co się dzieje dzisiaj na giełdzie w Paryżu lub Londynie, ale dosyć widzieć tutaj powarzone twarze po depeszy Konstantynopolskiej i panice finansowej, by się domyślać jaki cios może zadać wojna przemysłowi wogóle, a bankowym spekulacyom w szczególności. Konsulaty nie są też w usposobieniu różowem: francuski ma nadzieję pokoju, bo gwałtownie pokoju potrzebuje, niemiecki strasznie gardłuje za wojną, bo wojny znowu potrzebuje, rosyjski zbiera podobno od wczoraj manatki i gotuje się do wyjazdu, angielski siedzi cicho, ale tak cicho, jak kot czekający na wyjście głupiej myszy z nory. W tych czterech konsulatach maluje się polityczne położenie Egiptu względem państw europejskich. Jeżeli wojna wybuchnie, nie dotknie bezpośrednio doliny Nilu, ale zmieni zupełnie dzisiejszą jej sytuacyę. Zupełnie wszystko jedno, czy wice-król pośle sułtanowi 15 lub 20 tysiecy żołnierza, ale całoroczna praca zaprowadzenia uczciwej administracyi pójdzie w niwecz razem z kapitałami europejskiemi i runie rusztowanie, z takim mozołem ustawione od kilku miesięcy. Jedna tylko Anglia wygra na całem tem zamięszaniu. Anglia ma na morzu Czerwonem swoją eskadrę, całą flotę w Malcie, od dawna opasała Egipt siecią pancerną, w którą chce złowić nie samego tylko Chedywa. Ciekawą jest rzeczą, z jaką jednością i zgodą działają wszystkie gałęzie administracyi angielskiej: konsul, kontroler długu publicznego, dyrektor kolei, administrator portu w Aleksandryi, bo nie tylko idą ręka w rękę, ale wykonywają dokładnie polecenia gabinetu — wszyscy razem spełniają misyę dyplomatyczną.

Za późno spostrzegła się Francya, że wyzyskują w Londynie jej wpływ i dobrą wolę. Znać zmianę frontu i zmianę polityki, ale trzeba było pomyśleć o tem wcześniej. Dzisiaj wszystkie ważniejsze stanowiska zajęte przez Anglię, i takie położenie wytworzone, że nie ma już dzisiaj miejsca dla Francyi. Jej interesa, jej godność na ostatniem miejscu, a jeżeli wojna wybuchnie, nawet jej kapitały utoną i w Nilu i w kanale Suezkim. Nie raz już po wojnie była sposobnosć odzyskania wpływu, może i dzisiaj jeszcze byłby czas zaradzenia złemu, gdyby to samo rozdarcie wewnętrzne, które nurtuje Francyę, nie dzieliło i tutaj kolonii francuskiej i nie osłabiało już i tak słabej działalności rządu. Dyplomacya cesarstwa sama na siebie wydała wyrok, dyplomacya rzeczypospolitej nie odznacza się zręcznością, przynajmniej na Wschodzie, a nie raz ludzie zdolni, wytrawni, mogący oddać ważne krajowi usługi, zdają się mieć na oku tylko szkodę własną. Przez pół wieku Francya panowała dla Egiptu, a co dobrego przyszło z Europy, jej on przedewszystkiem zawdzięcza. Dzisiaj pozwala sobie wydzierać owoce własnej działalności i dobrowolnie opuszcza stanowisko na Wschodzie, które jej się należy, a którego utrzymać nie umie. Zmieniać dopiero teraz politykę, nie jest polityką. Przed czterema miesiącami można jeszcze było żądać rękojmi dla interesów francuskich; dzisiaj już zapóźno — Anglia tak się urządziła, że jeżeli wybuchnie wojna, Egipt zostanie pod grozą floty angielskiej, a jeżeli pokój będzie utrzymany, Egipt pozostanie w ręku administracyi angielskiej. Patrząc bliżej na bieg interesów, dzisiaj już Egipt czyni wrażenie angielskiej prowincyi. Gubernator w Aleksandryi przysłany z Londynu i *de facto* rządzący, Chediw pod opieką i kontrolą angielską *de jure* panujący, a to i nie daleko do stosunków indyjskich.

W sprawie pielgrzymki do Rzymu, otrzymujemy następujące pismo:

Zbliża się uroczysta chwila, kiedy Namiestnik Chrystusowy Pius IX obchodzić będzie półwiekową rocznicę godności biskupiej.

W dniu tym zgromadzą się w wiecznem mieście mnogie zastępy pielgrzymów z wszystkich narodów katolickich.

I w kraju naszym czynią się przygotowania, aby godnie wśród świata katolickiego i wobec tronu Następcy św. Piotra stanęła drużyna polska.

W tym celu zawiązał się we Lwowie komitet, którego odezwa wzywa do udziału w pielgrzymce, lub do ofiar na jej cele.

Jednocząc się w tej sprawie zarówno religijnego, jak narodowego znaczenia, podpisani mieszkańcy Krakowa oświadczają, że poddając się kierownictwu komitetu lwowskiego, pragną poprzeć jego usiłowania.

Adres do Ojca św. został wystawiony do podpisów w kościołach krakowskich N. Maryi Panny. OO. Dominikanów, OO. Misyonarzy na Kleparzu, OO. Jezuitów na Wesołej, Bożego Ciała na Kazimierzu.

Podpisy składać można także w księgarniach pp. Gebethnera i Krzyżanowskiego oraz w sklepach pp. Fischera, Jawornickiego, Krywulta, Glixellego i Głowackiego.

Obok podpisu przyjmowane będą datki na cele pielgrzymki.

Komitet lwowski zamówił piękny dar pamiątkowy, który wręczą Ojcu św. nasi pielgrzymi. Koszta kielicha, ozdobionego wizerunkami patronów polskich, nie zostały jeszcze pokryte w całości, a Kraków nie wziął dotąd udziału w ofiarach na ten cel.

Ofiar także wymaga ta piękna myśl, aby obok możniejszych, mogli brać udział w pielgrzymce i włościanie, którzy część kosztów dalekiej podróży sami gotowi ponosić. Wygnani księża i włościanie chełmscy mają pierwsi prawo do naszej pomocy, aby mogli zanieść świadectwo krwawych prześladowań poniesionych za jedność z Rzymem i wierność namiestnikowi Chrystusowemu.

Podwójne przeto składajmy datki na podarek dla Ojca św. i na koszta pielgrzymki.

Za parę już tygodni w Krakowie, jako punkcie zbornym, zgromadzą się pielgrzymi z różnych okolic kraju.

Śpieszmy więc, aby wspólnie z rodakami innych dzielnic narodu połączyć się bądź to osobistym udziałem, bądź skromną ofiarą.

Piotr Moszyński, Paweł Popiel, Stanisław Małachowski, Jan Matejko, Aleksander Czartoryski, Stanisław Tarnowski, Józef Brzeziński, X. Albin Dunajewski, Dyonizy Skarzyński, J. F. Fischer, X. Potulicki, Z. L. Dębicki.

Wiedeń 24 kwietnia. Porządek dzienny następnego (50) posiedzenia Izby deputowanych Rady państwa, które się ma odbyć we czwartek, jest następujący: Pierwszy odczyt ustaw uchwalonych w Izbię wyższej o taryfie maksymalnéj od osób i towarów na kolejach żelaznych; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kosztach całkowitéj regulacyi Dunaju, wybory uzupełniające do dwóch komisyj; drugi odczyt wniosku dep. Fuxa o funduszu gwarancyjnym; wreszcie drugi odczyt przedłożenia rządowego o projekcie ustawy mającéj zaradzić nierzetelnemu postępowaniu przy interesach kredytowych w Galicyi i Krakowie.

— Znane są oświadczenia sejmów tyrolskiego i vorarlsbergskiego złożone przez większość tych sejmów co do ich prawno-politycznego stanowiska. W sejmie tryesteńskim uchwalono także znaczną większością i pomimo oporu komisarza rządowego następującą rezolucyę: „Sejm oświadcza, że historyczne prawa Tryestu są nienaruszalne, a wysyłanie deputowanych do Rady państwa na mocy wyborów bezpośrednich wcale tym prawom nie przesądza. Wydział krajowy i marszałek sejmu podać mają tę rezolucyę do wiadomości rządu, aby skłonić ministerstwo do wzięcia inicyatywy w téj sprawie."

— Były minister austryacki Schäfle, powołany został z Sztuttgardu do Pragi, gdzie w przeszłym tygodniu konferował z przywódzcami Staroczechów.

— *Budapester Corr.* donosi, że reprezentanci Niemiec, którzy na początku przeszłego tygodnia zgromadzili się w Wiedniu w celu podjęcia rokowań o wznowienie traktatu handlowego, oświadczyli, iż państwo niemieckie nie zawrze bezwarunkowo traktatu handlowego bez traktatu cłowego. Do tego doniesienia dodaje *Presse,* że na pierwszej konferencyi postanowiono zachować w jak największej tajemnicy przebieg obrad.

Królestwo Polskie

Leśnictwa rządowe w Królestwie pomimo złej gospodarki i jakkolwiek wielka ich liczba rozdaną została pomiędzy jenerałów i senatorów, stanowią dotąd jeszcze znakomite bogactwo kraju. Szczególnie w guberniach: Kieleckiej, Radomskiej i Lubelskiej znajdują się znaczne przestrzenie pięknych lasów, jaknajgorzej administrowanych, tak co do użytkowania z porębu, jakoteż racyonalnego prowadzenia zagajników. Administracya ta, która dotąd zostawała pod zarządem ministerstwa skarbu, ulega obecnie radykalnej zmianie i przechodzi pod zawiadywanie ministerstwa dóbr państwa. W tym celu przybył do Warszawy z Petersburga dyrektor departamentu leśnego hr. Czapski, delegowany przez ministra skarbu, który łącznie z prezesem Izby skarbowej łomżyńskiej gotuje projekt reformy leśnej w Królestwie.

Według projektu tego mają być urzędowe dwa główne okręgi leśne: jeden w Warszawie, drugi w Radomiu. Do pierwszego okręgu należeć będą lasy rządowe w guberniach: Warszawskiej, Łomżyńskiej, Suwałkskiej, Siedleckiej i Płockiej; do drugiego lasy w pozostałych pięciu guberniach. Liczba leśnictw i skład zarządów pozostają czasowo te same. Inspektor główny urzędować będzie w Warszawie. Okręgi zarządzane będą przez dwóch dyrektorów. W krótce przekonać się będzie można, czy zmiany te mają istotne dobro gospodarstwa leśnego w Królestwie na celu, czy też po prostu wynalezienie nowych synekur dla zgłodniałych czynowników.

— Odbywają się w Królestwie ogólne zebrania gminne, obradujące nad rozkładem ciężarów na utrzymanie administracyi i sądownictwa gminnego.

Tak jak do redakcyi ustawy gminnej w r. 1864 ogłoszonej niepowołano nikogo z krajowców, tak też i wykonanie onej powierzono ludziom ze stosunkami krajowemi nieobeznanym, mianowicie komisarzom włościańskim, ex-kapitanom i porucznikom wojsk, lub czynownikom z głębi Rosyi przybyłym. We wszystkich krajach Europy są ściśle ustanowione podstawy do rozkładu podatków komunalnych i granica dowolności jest w tej mierze określona; w Królestwie sprawa ta zostająca pod orędownictwem komisarzy inaczej się przedstawia. Ludzie ci w części chłopomani z przekonania, a głównie działający na podstawie ogólnej instrukcyi krzywdzenia właścicieli ziemskich na korzyść włościan i w celu zasiewania ziarna niezgody, postanowili, że rozkład ciężarów

gminnych winien być regulowany według rozległości posiadanej ziemi, tak że obszary dworskie (włączone, jak wiadomo, w Królestwie do gminy) ponoszą stąd bardzo znaczne ciężary. Zasada ta mająca pozory sprawiedliwości, doprowadziła faktycznie do dziwolągów ekonomicznych, w żadnym innym kraju nieznanych. Tym torem szły rzeczy aż do roku bieżącego. Obecnie potrzeba zmiany w tej mierze zyskała ogólne uznanie. Sądy gminne (oddzielone od zarządów gminnych na mocy reformy sądowej) wywarły niewątpliwie i pod tym względem wpływ dobry. Wybory wolne od nacisku władz, wzbudziły zaufanie do tych sądów, a bieg normalny czynności, ścisła sprawiedliwość przez nie wymierzana, wyrodziły pewnego rodzaju oddziaływanie w umyśle ludu. Gdy więc w roku bieżącym przyszła na stół kwestya funduszów na sądy gminne, uznano ogólnie, że rozkład ich na zasadzie liczby posiadanych morgów jest krzyczącą niesprawiedliwością, gdyż właściciele obszarów dworskich w rzadkich tylko wypadkach do tychże sądów w własnych interesach mają potrzebę odwoływać się. Przy osłabłym więc w ogóle wpływie komisarzy włościańskich obudził się w umyśle ludu pewnego rodzaju wstyd wyzyskiwania właścicieli dóbr, a stąd usposobienie do sprawiedliwego rozkładu ciężarów w gminie.

Zadanie sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych przy rozroście stosunków ludzkich, przy powstających co chwila nowych źródłach zarobkowania jest rzeczą trudną równie w administracyi finansami kraju, jak i finansami pojedynczej gminy. Dążność zatem objawiająca się tu, a w dobrej woli powzięta, sprawiedliwego rozwiązania tej kwestyi, jest pochwały godną. Z różnych stron Królestwa dochodzące nas informacye, stwierdzają ten zwrot w umyśle tamtejszych włościan i służą za dowód, że mimo rozkładowego wpływu, jaki rząd rosyjski wywiera na lud polski, niezdołał go obałamucić ze wszystkiem i zdemoralizować.

Według tak zdrowo pojętych zasad w rozkładzie ciężarów gminnych sami włościanie dopominają się, aby podciągnięci do nich zostali rzemieślnicy, posiadacze młynów, oficyaliści, służący i różnego rodzaju ludność bezrolna z właściwem stopniowaniem udziałów w opodatkowaniu.

Ziemie Polskie.

Rząd pruski przed parą miesiącami ogłosił nową interpretacyę ustaw majowych, według której wikaryusze w parafiach pozbawionych proboszcza, do roku tylko pełnić mogą zastępczo obowiązki dusz pasterzy. Po upłynionym zaś roku rząd proponuje wikarym probostwo, pod warunkiem uznania ustaw majowych, lub też jako opornych pozbawia stanowiska i chleba. Pokusie téj uległo już kilku wikarych w dyecezyach poznańsko-gnieźnieńskiéj, a skutek tego rozporządzenia okazuje się tem zgubniejszym, że rząd niepotrzebuje instalować nieznanego intruza, lecz rachuje na przywyknienie parafian do księdza, który już pełnił obowiązki wikarego według prawa kościelnego, a teraz otrzymuje probostwo wbrew temu prawu. Udało się też w drugim już wypadku mianowanemu w ten sposób proboszczowi pociągnąć część parafian, którzy jednak zaniepokojeni w sumieniu, udali się do X. kardynała prymasa Ledóchowskiego z prośbą o przyznanie probostwa przez rząd nadanego. Otrzymujemy właśnie odpowiedź X. kard. prym. Ledóchowskiego na pismo parafian sierakowskich, wstawiających się za X. Czerwińskim nowomianowanym proboszczem, oraz wezwanie tegoż do poddania się prawom kościelnym:

1) *Pismo Arcybiskupa do parafian Sierakowskich.*

Rzym 1 marca 1877.

Kochani parafianie Sierakowscy!

Pod dniem 14 lutego pewna liczba z pomiędzy was podpisała podanie do mnie z prośbą, bym zezwolił księdzu Czerwińskiemu, wikaryuszowi Sierakowskiemu mieć i nadal duchowną waszéj parafii pieczę. Podanie to wasze, kochani parafianie, odebrałem wczoraj, i pospieszam odpowiedzieć wam niniejszym listem, aby wam tę sprawę księdza Czerwińskiego w krótkości wyświecić, i wskazać wam, jaki jest wasz w tym smutnym przypadku obowiązek.

Otóż, kochani parafianie, ja nie zamierzałem bynajmniéj usunąć z Sierakowa księdza Czerwińskiego; owszem rad byłem, że się on wami, jako miejscowy wikaryusz zajmować i opiekować będzie po odstępstwie nieszczęśliwego dawniejszego waszego proboszcza. Ale X. Czerwiński sam z własnéj woli, i pomimo, że go po dwakroć ostrzegałem i prosiłem, by tego nie czynił, na takiem się postawił stanowisku, że uczynił mi niepodobnem, uważać go daléj za prawowitego katolickiego kapłana, i pozwolić, by waszemi duszami kierował, jeżeli ze złéj drogi, na którą wstąpił, nie usunie się. On, kochani parafianie, aby uniknąć przykrości, z któremi walczą dziś pod pruskim rządem wszyscy biskupi i zacni dusz pasterze, uznał czynem władzę cywilnych zwierchności nad kościelnemi, duchownemi rzeczami, i przyjął z ręki urzędników świeckich parafię waszą, objął ją jako proboszcz, i jako taki przez tychże urzędników i rząd królewski jest uważany. Otóż, parafianie kochani; żadne zastrzeżenia, jakie X. Czerwiński mógł w tym smutnym wypadku dla formy uczynić, nie zmieniają natury czynu tego, który równa się, wobec wypowiedzianéj wierze naszéj św. i świętemu Kościołowi naszemu katolickiemu walki, prawdziwemu od wiary i Kościoła odstępstwu.

Nie mogę więc ja bez ciężkiéj przed Bogiem odpowiedzialności dozwolić, aby X. Czerwiński wykonywał w takich okolicznościach duszpasterstwo między wami. Dla tego przesłałem mu przed 4 dniami kanoniczne wezwanie, aby odesłał rządowi mniemaną na probostwo wasze nominacyę, oświadczył dozorowi kościelnemu, w przytomności którego dał się świętokradzko na waszego proboszcza wprowadzić, iż takową nominacyę rządowi zwrócił, i aby wam z ambony ogłosił, że nie jest waszym proboszczem, bom ja go na ten urząd nie powołał, lecz tylko wikaryuszem. Jeżeli zaś X. Czerwiński tego nie wypełni, po 6 tygodniach, co mu zostawiłem do namysłu, popadnie w karę kościelną suspensy. Wy przeto, kochani parafianie, po wielkiem zgorszeniu, jakie wam dał biedny X. Czerwiński, ulegając, jak mam nadzieję chwilowo tylko brzydkiéj pokusie, strońcie od niego, aż zgorszenia nie naprawi w formie, w jakiéj ja mu wskazałem i wam wyżéj opisałem. A gdyby, co nie daj Boże, X. Czerwiński do moich poleceń się nie zastosował, tedy usuńcie się od niego jeszcze więcéj, i proście Boga, by się nad jego duszą zmiłował. Nie obawiajcie się zaś kochani parafianie, grożącego wam opuszczenia. Bóg, który zsyła na nas nawiedzenie swoje, nie opuści was, i chcącym zawsze będzie możliwą rzeczą znaleźć, chociaż z trudnością i niewygodą, ale też za to z większością zasługą, potrzebną pomoc duchowną. Zkądinąd opieka kapłana, który się obowiązkom swoim sprzeniewierza, bądź dla strachu, bądź dla chciwości, taka opieka, parafianie kochani, na nic dobrego się nie przyda. Ufajcie w Panu i wierności Jemu dochowajcie, a On z wami będzie.

Błogosławieństwo arcypasterskie przesyłam wam z całego serca.

Mieczysław kard. *Ledóchowski*
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

Do szanownych parafian Sierakowa, na ręce pani Franciszki Wittke.

2) *Pismo Arcybiskupa do X. Czerwińskiego.*

Wielebnemu Tadeuszowi Czerwińskiemu, wikaryuszowi w Sierakowie.

Ukochany Synu! Pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu! Pod d. 3 stycznia prosiłeś Nas o pozwolenie przyjęcia prezenty królewskiej na beneficyum sierakowskie, które i ty i rząd uważaliście za wakujące, ponieważ je bezbożnie opuścił prawy podówczas proboszcz Sierakowski Marc. Gutzmer, aby się do zarządu innego beneficyum wcisnąć, z której to przyczyny, jak wiedzieć powinieneś, tegoż Marcina G. ogłosiliśmy imiennie, jako dotkniętego większą klątwą. Prośbie twej nie mogliśmy uczynić zadość i napomnieliśmy Cię listem naszym z d. 16 stycznia r. b., abyś się powstrzymał od przyjęcia tej prezenty, gdyż takie są okoliczności, w których doznajemy publicznego i powszechnie wiadomego prześladowania wiary katolickiej i Kościoła w Prusach, że się staje całkiem niepodobnem równie mnie jako arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu, zezwalać na podobne prezenty i zarząd beneficyów proponowanym kandydatom nadawać, jakoteż kapłanom, którzy nie utracili wiary i dobrej sławy, nadawane im przez rząd beneficya przyjmować. Tyatoli przyjąłeś tę prezentę, o jakiej mowa, a co gorsza dozwoliłeś, aby Cię na urząd proboszcza wprowadziła władza świecka przez cywilnego człowieka i nie rumienisz się wobec rządu występować jako rzeczywisty proboszcz. Sądząc może, że spełniwszy to bezprawie, łatwiej otrzymasz od Nas pozwolenie pozostania w Sierakowie, jako zarządzca beneficyum i kościoła, nowy do nas tym końcem wysłałeś list pod d. 9 lutego; lecz już 13 t. m. odpowiedzieliśmy Ci, że tego z bezpiecznem sumieniem uczynić nie możemy i nakazaliśmy Ci prezentę przez Ciebie tymczasem przyjętą natychmiast naczelnemu prezesowi prowincyi zwrócić, zamianowanie przez niego wydane odesłać, wraz z oświadczeniem, że ci nie wolno robić z niego użytku. Rozkazów Naszych nie usłuchałeś, o czem przekonałeś Nas świeżym listem Twoim z 26 lutego, błagając, abyśmy Ci dozwolili spokojnie pozostać w parafii tak bezprawnie osiągniętej i uznali Cię jako prawego jej zarządzcę. Gdy tak się rzeczy mają i z jednej strony doświadczyliśmy nieposłuszeństwa Twego naszym rozkazom, z drugiej wielkie z tego powstało zgorszenie między duchowieństwem i ludem i zbawienie dusz na ciężkie narażone jest niebezpieczeństwo, gdy w oczach wszystkich bezkarnie pogwałconą została św. Kościoła karność i widzą, że kapłan katolicki naszedł beneficyum połączone z pieczą dusz, nadane sobie nieważnie przez władzę świecką, pomni obowiązku, zaciągniętego wobec Boga i Kościoła, przyjmując z nakazu najwyższej Głowy Kościoła zarząd powierzonych Nam archidyecezyj i troskliwi o Twoje i parafian sierakowskich zbawienie, dajemy w osnowie niniejszej Tobie Tadeuszowi Czerwińskiemu to kanoniczne napomnienie, z których jedno za trzy ma wystarczyć, nakazując, abyś w ciągu sześciu tygodni licząc od dnia dzisiejszego: 1) prezentę na probostwo sierakowskie naczelnemu prezesowi prowincyi zwrócił z oświadczeniem, że Ci nie było ani jest wolno przyjmować jej. 2) Abyś o zwróceniu rzeczonej prezenty przez ciebie, jak wyżej, zawiadomił Radę kościelną, wobec której dozwoliłeś się przez człowieka świeckiego świętokradzko w posiadanie beneficyum sierakowskiego wprowadzić. 3) Abyś lud z ambony pouczył, iż nie jesteś proboszczem sierakowskim, ponieważ nie zostałeś ustanowionym przez prawą władzę kościelną, lecz pełnisz jak dawniej urząd prostego wikaryusza w tej parafii, czego jeżeli nie uczynisz, natedy natychmiast usuwamy Cię od służby bożej, tak iż jeżeli tych rozkazów nie usłuchasz przed upływem sześciu tygodni, wiedz, że *ipso facto* usuniętym zostaniesz od służby bożej. Zastrzegając sobie dalsze kary, do jakich przystąpić będziemy zmuszeni, jeżeli, co niechaj Bóg odwróci, wytrwasz w nieposłuszeństwie, błagamy niemniej szczodrego w miłosierdzie Boga, aby Ci skutecznej i obfitej udzielić raczył łaski, którą wsparty, abyś zdołał zwalczyć pokusy, jakie Cię nagabują i wrócił na drogę sprawiedliwości.

Dan w Rzymie 2 marca 1877.

(podp.) *Mieczysław Kard. Ledóchowski,*
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

Rosya.

Zdając sprawę z procesu socyalistów rosyjskich, zwanego „procesem 32 gubernij“, przypuszczaliśmy, że nie będzie on zapewne ostatnim w tym rodzaju i że wogóle zasiew doktryn socyalistycznych, komunistycznych i nihilistycznych zanadto szeroko objął obszary w Rosyi i zanadto zakorzenił się w łonie młodzieży, aby go wyplenić można mniej więcej stanowczo aresztowaniem kilkudziesięciu sprzysiężonych i wyrokami sądów, jakkolwiek ostremi, lecz dotykającemi małej stosunkowo garstki propagatorów i spiskowców. Przewidywania te już dziś spełniać się zaczynają, w dziennikach rosyjskich bowiem znajdujemy kilka wiadomości urzędowych, z których wnosić należy nietylko, że wkrótce rozpocznie się w Petersburgu proces „nowej seryi“ socyalistów, trzymanych już w więzieniach stolicy, lecz nadto, że rząd rosyjski przewiduje ponawianie się w przyszłości podobnych procesów i zaczyna je uważać za chroniczne *malum necesarium*, gdyż nakazuje rewizyę kodeksu kryminalnego dla uchwalenia nowych kar na przestępców politycznych „porządku społecznego“, z drugiej strony oddaje całą młodzież, pobierającą nauki w średnich i wyższych zakładach naukowych pod specyalny i surowy dozór policyi i przedsiębierze inne jeszcze, bądź czynne, bądź tylko bierne środki ostrożności przeciw niebezpiecznym dążnościom i szkodliwemu duchowi młodzieży.

Oto, co czytamy w dziennikach rosyjskich:

St. Pet. Wied. podają wiadomość urzędową: „że ponieważ szereg procesów politycznych, toczących się w ostatnich czasach, wykazał pewne braki w prawodawstwie rosyjskiem, tyczącem się kar za zbrodnie polityczne, zatem przed rozpoczęciem następnego procesu socyalistów, rząd polecił komisyi prawnej przejrzeć i poczynić właściwe zmiany i dopełnienia w kodeksie karnym pod względem odpowiedzialności za przestępstwa przeciw porządkowi społecznemu“. „Słyszeliśmy, dodaje ten dziennik, że zmiany w kodeksie karnym będą dopełnione w tym duchu, aby pozostawić więcej swobody sądom i że stopniowanie kar będzie więcej urozmaiconem niż dotychczas“.

Tenże dziennik w innem miejscu powiada: „Dziś (20 kwietnia) ogłoszony został okólnik petersburskiego oberpolicmajstra następującej treści: „Minister oświaty w odezwie L. 3898 uwiadomił mię o najwyższej woli monarszej, aby uczniowie gimnazyów i uniwersytetów po za obrębem szkoły podlegali jak najściślejszemu dozorowi policyi, która obowiązaną jest czuwać nad ich prowadzeniem się i postępkami. Polecam przeto urzędnikom policyjnym najgorliwiej zająć się spełnieniem powyższej woli monarszej, w myśl której nakazuję donosić mi szczegółowo o postępowaniu każdego ucznia, o najmniejszem nadużyciu popełnionem przezeń po za szkołą, jak równie o wszelkich czynnościach podających w wątpliwość moralność młodzieży, tudzież jej polityczne poglądy i wyznanie wiary.“ Dziennik ten dodaje, że podobnego rodzaju rozporządzenia policyjne wyszły we wszystkich miastach, gdzie tylko znajdują się zakłady naukowe.

Ten sam dziennik donosi: że d. 17 kwietnia w sądzie okręgowym petersburskim roztrząsaną była sprawa „o studentach i studentkach, sądzonych za śpiewanie na ulicach Petersburga nieprzyjaznych rządowi, zakazanych pieśni.“ Sprawa ta roztrząsaną była przy drzwiach zamkniętych a wyrok wyniej zapadł bez udziału sędziów przysięgłych, dziennik ten niepodaje przeto żadnych szczegółów przebiegu sprawy, co do wyroku na oskarżonych.

Nareszcie w bezpośrednim związku z faktami powyższemi zdaje się zostawać wiadomość, którą znajdujemy w *Nowoje Wremia*: Słuchaczki kursów medycznych żeńskich na uniwersytecie petersburskim podawały prośby do władz właściwych, aby im pozwolono w razie rozpoczęcia kroków wojennych udać się na teatr wojny dla pielęgnowania chorych i rannych żołnierzy. Z nakazu władz wyższych prośby te odrzucono „z przyczyn, których rząd nie widział potrzeby wyjaśnić.“

Ze wszystkich tedy przytoczonych faktów zdaje się wypływać, że zaraza socyalizmu w Rosyi bynajmniej nie jest usuniętą, lecz owszem wzmaga się, gdy rząd przedsiębierze przeciw niej tyle naraz środków ostrożności. A może też zuchwały sposób postępowania oskarżonych w procesie 32 gubernij i ich występowanie jako szlachetnych męczenników, zyskały dla sprawy nowy kontyngens prozelitów?

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 kwietnia. W Akademii Umiejętności odbyło się dnia 20go b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno przyrodniczego pod przewodnictwem prof. Dra Piotrowskiego. Prof. Dr Kuczyński odczytał wiadomość bez wskazania źródła, podaną w Nr. 79 *Gaz. Lwow.* z d. 6go kwietnia b. r. następującej treści: „Podczas zaćmienia księżyca d. 27go lutego dyrektor obserwatoryum w Tuluzie p. Perrotin obserwował zjawisko, jakiego dotychczas przy podobnej sposobności nigdy nie sprawdzono. Gdy już nastała faza zupełnego zaćmienia, ukazał się na tarczy księżyca drugi cień, który postępował w tym samym co pierwszy kierunku i t. d.“ Odnośnie do tej wiadomości prof. Dr Kuczyński, odwołując się do świadectwa Wydziału stwierdził: że d. 20go lutego b. r. na posiedzeniu Wydziałowem opisał dokładnie podobne zjawisko przez siebie dostrzeżone d. 1go czerwca 1863 r., wyłożył sposób tłumaczenia tegoż i zwrócił uwagę Wydziału na zjawiska, jakich stosownie do wyłożonej przez siebie teoryi spodziewać się można d. 27go lutego b. r.: że nakoniec d. 20go marca b. r. na posiedzeniu Wydziału dokładnie opisał cały przebieg zjawisk, d. 27go lutego b. r. przez siebie dostrzeżonych w czasie całkowitego zaćmienia, oraz okazał, że takowy zupełnie był zgodnym z teoryą d. 20go lutego wyłożoną, która w IV tomie *Rozpraw Wydziału* ogłoszoną będzie. Następnie prof. Dr Jul. Grabowski wyłożył rzecz: *O petrocenie i talenie* a Dr Rostafiński: *O podzielności jaja i zapłodzeniu morszczynów (Fucaceae).* Po każdym z tych wykładów odbyły się rozprawy, w których oprócz autorów brali udział; w pierwszej: prezes Dr Majer i prof. Dr Czyrniański; w drugiej: Dr Majer, Dr Ściborowski i Dr Janczewski.

Na posiedzeniu administracyjnem Wydziału, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, po załatwieniu spraw bieżących prezes Akademii Dr Majer, jako przewodniczący Komisyi antropologicznej zawiadomił o wyborze na członków tej Komisyi pp. Tomasza Horodyskiego, hr. Szczęsnego Koziebrodzkiego i Władysława Przybysławskiego. Wybór ten Wydział jednomyślnie zatwierdził.

— W przyszłą niedzielę 29 kwietnia o godz. 12, w czasie mszy św. w kościele Pany Maryi śpiewać będą amatorowie, a zarazem odbędzie się kwesta na korzyść zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców. Znakomity ma być skład głosów i piękny wybór kompozycyj które będą wykonane, a mianowicie: Duet na dwa soprany ze mszy Verdego. *Salve Maria*, Mercadantego na kontralt; *O Salutaris* Haendla, mezzosopran; *Sanctus*, Mozarta, bass solo; *Incarnatus est*, Haydena, sopran solo; *Pange lingua* Ludmiły hr. Giżyckiej, na dwa soprany tenor i bas.

— **Lwów** 24 kwietnia.

Mimo słoty pogrzeb hr. Maurycego Dzieduszyckiego, odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności. Pierwotnie nabożeństwo żałobne odbyć się miało w kościele parafialnym św. Mikołaja, w skutek prośby kapituły lwowskiej odbyło się jednak w kościele archikatedralnym. Kondukt wyruszył o godzinie 9ej z domu przy ulicy Zielonej. Obecni byli Namiestnik hr. Potocki, członkowie Wydziału krajowego, senat akademicki i członkowie lwowscy Akademii Umiejętności, cały kler świecki i zakonny lwowski, obrz. łacińskiego i greckiego, dostojnicy władz cywilnych i wiele publiczności. Kondukt prowadził infułat Mosing. O godzinie 10ej kondukt przybył do kościoła archikatedralnego, gdzie w ciągu nabożeństwa X. Załęski z Zakonu Jezuitów miał mowę żałobną.

Mówca rozpoczął swą mowę wspomnieniem o ś. p. Maurycym Mannie i X. Jełowickim. Jeszcze nie zarosły mogiły tych dwóch mężów, a już nowy zgon opłakiwać nam wypada. Zaznaczył stanowisko ś. p. Maurycego Dzieduszyckiego jako gorliwego katolika i dobrego Polaka. Podał następnie rys biograficzny zmarłego, czerpany z pamiętników jego, którego powtarzać nie będę, bo zapewne zamieścicie dokładniejsze daty, aniżeli mógłbym tu podać. Podnosił dalej mówca przymioty i zasługi zmarłego, zaznaczając, że we wszystkich jego działaniach, czy to w życiu publicznem, czy też w pracach literackich i w życiu towarzyskiem, przebijały się katolicyzm i polskość. Mówca zakończył wzmianką o ostatnich chwilach zmarłego. Trzy dni przed śmiercią był u niego. Chory czuł, że mu grozi śmierć i prosił mówcę, aby wyjednał u X. Arcybiskupa pozwolenie, odprawiania mszy św. w pomieszkaniu. Mszę tu rzeczywiście odprawiono w niedzielę, lecz już przy zwłokach.

Przewidując śmierć, przyjął w sobotę Najśw. Sakrament a ostatnie jego słowa skierowane były do rodziny, którą pobłogosławił.

Po nabożeństwie kondukt udał się na cmentarz Łyczakowski, gdzie na grobie przemówił w imieniu Akademii Umiejętności p. Feliks Strzelecki.

Po południu odbył się drugi pogrzeb ś. p. Jana Pawulskiego, weterana wojsk napoleońskich, również przy udziale bardzo licznej publiczności. Na grobie przemawiał p. Smagłowski, weteran z r. 1831, kolega i przyjaciel zmarłego, dając krótki rys jego życia i podnosząc patryotyzm i zacność zmarłego.

— Namiestnictwo rozpisuje dalsze nowe wybory do Rad powiatowych, mianowicie w powiatach Biała, Bohorodczany, Brzozów i Zbaraż. Dzień wyboru naznaczony dla grupy gmin wiejskich na d. 25go maja, dla grupy gmin miejskich na 28go maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na d. 29go maja, a dla grup większych posiadłości na d. 30 maja r. b.

— Jakaś „miłosna popędliwość i zazdrość“ a „plotkarstwo pewnej bardzo pięknej kobiety“ pozwoliły *Gaz Narodowej* dojść do wiadomości pochodzącej „od jednego z najznakomitszych urzędników gabinetu petersburskiego“, a która na tem polega, że zawarty został między Rosyą a Niemcami traktat, który nietylko obejmuje Japonię, ale także Austryę i Polskę. Zasadza się on na tem, że Prusy mają zabrać Austryę z Wiedniem i Linzem, Styryę, Tyrol, oraz resztę Lotaryngii i część Belgii, a Rosya Galicyę zajmie tylko wojskiem na wypadek wojny mogącej stąd wyniknąć. Ależ jeśli Prusacy zabiorą całą niemiecką część Austryi a po drodze oczywiście i Czechy, z kimże więc mogłaby wyniknąć wojna? Kombinacya o takim rozbiorze Austryi między Prusy a Rosyę nie jest wcale nową, zwłaszcza od r. 1866, ale chcąc podawać ją za fakt, należałoby postarać się o lepsze źródło niż u „pięknej kobiety“. Dzieje Francyi są przez jednego autora opisane pod tytułem „Cotillon 1er“ „Cotillon 2e“ itd.; ale teraz traktują się sprawy publiczne nie w buduarach. Tyle przynajmniej możnaby przypuścić, że o czem mogła się dowiedzieć jakaś piękna kobieta, mógł się był także dowiedzieć gabinet wiedeński w sam czas, aby zrobić koalicyę wszystkich państw interesowanych, nie pomijając Japonii.

— **Z pod Jazłowca** 21 kwietnia.

Do jakiego stopnia popi ruscy szerzą schyzmę w Galicyi, niechaj posłuży następujący fakt za świadectwo. W dzień Wielkiej nocy wysłał proboszcz parafii Jazłowieckiej X. Turkuł wikarego swego do Borakówki, wioski do parafii rzeczonej należącej, aby tam odprawiwszy mszę św. dla parafian łacińskich, poświęcił paschę. Pop ruski stawił temu opór w sposób prawdziwie brutalny, powyrzucał bowiem zniesione przez parafian wiktuały do poświęcenia i przed księdzem drzwi cerkwi zamknął, wykrzykując: „Tu Moskale przyjdą i porządek zaprowadzą, oni tu wprowadzą prawdziwą wiarę“. X. wikary wracając, święcił na dworze paschę, ale odjechać musiał, mszy św. nieodprawiwszy. X. arcybiskup dowiedziawszy się o tem zajściu, polecił postawić w Borakówce co rychlej kapliczkę, a tymczasem odprawiać się będzie msza św. w stodole. Do czego to już doszliśmy w czasach tak zwanej wolności wyznań i sumienia! Lud miejscowy jest bardzo ubogi, nie więc złożyć na budowę kaplicy nie jest w stanie, wszelako ofiaruje swoją pracę i ręce. Zajęto się zebraniem składki dobrowolnej, z powodu jednak powszechnej biedy rzecz idzie oporem; może też zamożniejsi z dalszych stron zechcą przyczynić się groszem do tego dzieła, które ma uchronić lud katolicki wielce zagrożony schizmą, od tego istnie wielkiego nieszczęścia.

— **Ropczyce** 23 kwietnia.

Z grupy gmin wiejskich wybrani zostali dziś do Rady powiatowej: X. Franciszek Gliński, proboszcz z Ropczyc; X. Aleksander Chadalski, proboszcz z Wielopola i Jakób Dobrewolski, obywatel z Ropczyc.

— *Echo* donosi, że kilku korespondentów do dzienników warszawskich, ma zamiar udać się na plac boju i w tym celu poczynione zostały kroki dla otrzymania odpowiedniego pozwolenia.

— P. Amelia Majdrowiczówna krakowianka, przebywająca obecnie w Paryżu, dała się słyszeć w końcu marca b. m. w koncercie, który się odbył w sali Herza. Dzienniki jak *Moniteur universel*, *Correspondance parisienne*, *L'Art musical*, które mamy pod ręką, nie mają słów na oddanie pochwał tej znakomitej fortepianistce. Pierwszy z przytoczonych dzienników mówi, że wirtuozka Polka, która się dała pierwszy raz poznać Paryżowi przed trzema laty, ogromne odtąd uczyniła postępy. Talent jej łączy siłę z wdziękiem i energią męską z olśniewającym blaskiem. Rzecby można, że się słyszy całą orkiestrę pod jej stalowemi palcami. Mówiąc o wykonaniu przez artystkę 6go koncertu Herza, dodaje, że mistrzowska gra jej, iskrzyła się uczuciem pełnem odcieni i werwy. *L'Art musical* i *Correspondance parisienne* śpiewają na tę samą nutę tryumf naszej rodaczki, a ostatni z tych dzienników, nazywa ją jedną z gwiazd Francyi, jej przyszłość do Francyi bowiem należy, jak mówi, gdyż oddawna przebywa już w Paryżu.

Wiadomości policyjne: Wczoraj straż policyjna przytrzymała Izraela Zukermanna, znanego złodzieja, gdy wieczorem na Małym Rynku wyciągał z cudzej kieszeni pieniądze. Oprócz pugilaresu odebrano od niego ciężarek mosiężny, zapewne skradziony; Jana Mrówkę, kelnera za kradzież zegarka srebrnego, który zastawił.

TEATR. We czwartek dnia 26go kwietnia: Po raz trzeci: Dramat w 5 aktach, oryginalnie przez Jerzego Horwata napisany: (zalecony do grania na konkursie krakowskim w r. 1876) *Iwan Podkowa*. Początek o godz. wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

Dnia 24go kwietnia pochmurno; termometr od 1·2 doszedł do 8·4 C. — Barometr idzie w górę; rano o 6ej dnia 25go kwietnia stan jego był 733·8 mill., termometru 2·8 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek dnia 26go kwietnia: Św. Kleta i św. Marcellego męczenników.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemysł naftowy w Galicyi.

Donosiliśmy już dawniej o komitecie wyszłym z łona właścicieli kopalni naftowych w Galicyi, którego zadaniem ma być wystaranie się o stósowną protekcyę dla nafty krajowej przy układaniu taryfy ceł i zawieraniu traktatów handlowych. Obznajmiliśmy również w swoim czasie czytelników naszych z krokami, jakie komitet ten poczynił u ministra handlu. Sprawa ta jednak, mimo przychylnych oświadczeń ministra odroczyła się sama przez się z tej przyczyny, że tak ułożenie taryf celnych, jak i zawarcie traktatu handlowego z Niemcami uległo zwłoce. U przemysłowców naftowych budziło zawsze pewną obawę, że Węgry nie mający żadnego interesu w podtrzymaniu industryi naftowej, a dążący w polityce celnej do jak największego uwzględnienia konsumentów, będą może przy układaniu taryfy celnej, sprzeciwiać się cłu protegującemu naftę krajową. Komitet skorzystał teraz z pierwszej sposobności, jaka się nadarzyła, żeby w tej mierze i u ministerstwa węgierskiego szukać poparcia. Geolog A. Gesell odkrył niedawno źródło naftowe na stoku węgierskim Karpat w Sławnie i Luchu (?), blisko granicy galicyjskiej i utworzyła się już exploatacya tych źródeł. Członkowie komitetu pp. Łukasiewicz Fedorowicz i dyrektor Dr Gintl udali się do p. ministra Szella i przedstawiając mu konieczność podtrzymania tak ważnego źródła bogactwa krajowego, jakim jest przemysł naftowy, zwrócili uwagę ministra na świeżo w Węgrzech odkryte zródła, dowodząc, że teraz Węgry nietylko z ogólnych względów na wzrost bogactwa państwowego, ale i ze szczegółowych na dobro kraju własnego razem z Galicyą pragnąć powinny, aby przemysł naftowy od niebezpiecznej konkurencyi z zagraniczną industryą nietylko przez stosowne oclenie rafinowanej nafty, ale nawet przez nałożenie małego cła i na surową naftę zasłonić i ubezpieczyć. Jak twierdzi *Presse*, z której tę wiadomość czerpiemy, minister Szell przyjął bardzo przychylnie członków komitetu galicyjskiego, słuchał ich z wielką uwagą, był widocznie uderzony trafnością ich argumentów, i przyrzekł stósowną opiekę.

Wadowice 15 kwietnia.

Okręgowe Tow. roln. wadowickie, jako filia centralnego Tow. roln. krakowskiego, ukonstytuowawszy się, obrało prezesem bar. Józefa Bauma, wiceprezesem Przecława Sławińskiego, oraz wydział złożony z trzech członków: Ludwika Seelinga, Stanisława Dunina i Aleksandra Gostkowskiego. Po otrzymaniu potwierdzenia statutów ze strony Namiestnictwa, rozpoczęło swoje czynności zwołaniem ogólnego Zgromadzenia członków do Wadowic na dniu 12 b. m. Posiedzenie poprzedzone zostało nabożeństwem, po którem wiceprezes zaprosił zgromadzonych członków do lokalu Rady powiatowej i otworzył posiedzenie przemówieniem, w którem położył nacisk, iż założyciele Towarzystwa kierowali się przekonaniem, że takowe posiada warunki bytu, jeżeli się trzymać będzie ściśle w ramach interesu i potrzeby. W skutek rozgałęzionych czynności autonomicznych i katastralnych, które zużywają wiele sił i czasu, objawia się w kraju pewne przesycenie życiem publicznem. W obec tego faktu, nowo tworzące się Towarzystwo może obudzić zainteresowanie tylko wtedy, jeżeli postępując z oszczędnością pieniędzy i czasu, wykaże członkom swoim rzeczywiste korzyści materyalne, płynące z zawiązania się w Towarzystwo.

Z chwilą rozpoczęcia czynności, Towarzystwo liczy 24 członków, ale sądząc z zadowolnienia, z jakiem członkowie zawiązek Towarzystwa powitali, wnosić należy, że takowe odpowiada potrzebie i liczyć może na żywy współudział rolników powiatu.

Wiedeń 22 kwietnia.

Po gwałtownych wstrząśnieniach, które nawiedziły wszystkie targi w przedostatnim tygodniu, mieliśmy nareszcie kilka dni spokojniejszych i szczególnie na lokacyjnych papierach stosunkowo dość znaczne polepszenie kursów. Możnaby sądzić, że się umysły już oswoiły z wojną, gdyby lada wiadomość, zapowiadająca bliskie rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, nie tamowała transakcyj. I tak, lubo od dawna wiedziano, że car Aleksander miał przybyć do Kiszeniewa, depesza urzędowa donosząca o jego wyjeździe z Petersburga, wywołała nie dalej jak wczoraj po południu dość silną reakcyę, a mianowicie sprawiła, że renty spadły blisko o 1%. Może być, że za przyjazdem cara do obozu, śniegi, deszcze lub słoty znowu nie pozwolą jego armii ruszyć się z miejsca i opóźnią na pewien czas przejście granic i pochód na obce terytoryum, a skutkiem tego transakcye mogłyby się na kilka dni ożywić. W przeciwnym razie trzeba na spadek papierów być przygotowanym. Jeżeli bowiem pesymizm teraz już wszędzie panuje i nawet w Paryżu wziął stanowczo górę, to jednak jest rzeczą pewną, że niepogoda głównie się przyczyniła do ostatniego polepszenia kursów.

Miano nadzieję, że kiedy bezdroża czynią przejście Dunaju i Prutu niepodobnem, ta pauza od ludzkiej woli niezależna, będzie przez dyplomacyę użyta do jeszcze jednej próby, może szczęśliwszej od dawnych. Wobec takiej ewentualności i osnutych na tym temacie pogłosek pokojowych, przelękła się kontrmina, która w pierwszej chwili popłochu wywołanego odpowiedzią Turcyi na protokół londyński, rzuciła masami na targ rentę złotą i z temci większym pośpiechem zaczęła się pokrywać. Równocześnie do tego nabycia przymusowego w celach spekulacyjnych, przyłączyły się liczne kupna wszystkich trzech kategoryj renty, uskuteczniane w ubiegłym tygodniu przez kasy oszczędności i zarządy różnych funduszów publicznych i instytutowych, które słusznie korzystały z niskiego stanu najbezpieczniejszych papierów dla ulokowania swych gotowizn i rozporządzalnych kapitałów.

Te wszystkie okoliczności, a szczególnie rzeczywiste kupna dopiero co wspomniane, sprawiły, że renta nadsyłana na sprzedaż z zagranicy, prędko znajdowała na tutejszym targu nabywców i wstrzymała spadanie, które było na początku tygodnia doszło do kulminacyjnego punktu. Wszelako polepszenie, które się ogranicza do rent austryackich, nie może być trwałem, bo kupna uskuteczniane przez instytuta publiczne, nie przybiorą zbyt wielkich rozmiarów, a publiczność nie okazuje żadnej chęci do nabywania, kiedy tymczasem renta nie przestaje z zagranicy do nas powracać.

To bierne zachowanie się miejscowego kapitału prywatnego, ma w tej chwili dwojaki powód. Jednym jest brak zaufania i bojaźń przed komplikacyami, których wojna rosyjsko-turecka może będzie tylko prologiem; drugim zaś szczupłe, jak zwykle przed nadchodzącym terminem znaczniejszych wypłat, zapasy gotowizny. Wysokość różnych kuponów płatnych 1go maja wynosi 27,288,406 złr. w banknotach, 1,874,610 złr. w złocie i 3,081,088 złr. w srebrze, czyli zważywszy na dzisiejsze ażio, razem przeszło 33 miliony złr. Suma czynszów za mieszkania płatnych w samym Wiedniu na początku maja, dochodzi pomimo nastąpionej w ciągu ostatnich trzech lat tanioości, blisko do 17 milionów. Dość że rząd, niektóre koleje żelazne, instytuta hipoteczne i prywatni muszą się przygotować na zapłacenie około 50 milionów, na co też wszyscy obecnie gotowiznę zewsząd ściągają. Oprócz tego handel potrzebuje teraz pieniędzy na dopełnienie zobowiązań zaciągniętych w zimowej porze, oraz na tranzakcye, które się zazwyczaj na wiosnę trochę ożywiają. Temu to trzeba przypisać brak momentalny gotowizny na targu pieniężnym, trudność umieszczenia weksli, oraz powiększenie obiegu banknotów i eskontu w ostatnim bilansie



Ig. Rajal



w Krakowie

Rynek główny

linia A—B.

poleca Szanownéj Publiczności swój

największy

nowo zaopatrzony

Magazyn pościeli własnego wyrobu

mianowicie: kołdry kaszmirowe, tybetowe, z atłasu wełnianego, jedwabne i atłasowe z najlepszych materyałów zagranicznych we wszelkich kolorach, jakoteż kołdry flanelowe, letnie pikowe i najnowsze szanilowe; materace z włósia końskiego i trawy morskiéj, wkłady do łóżek sprężynowe najtrwalszéj nowéj konstrukcyi, poduszki i pierzyny z pierza, poduszki podróżne ze skóry jelonkowéj i safianowéj z włósiem i powietrzem napełniane, gumowe. Prześcieradła z płótna i skóry jelonkowéj i wszelkie bielizny pościelowe; płaszcze, prześcieradła i ręczniki kąpielowe.

Żelazne łóżka, łóżeczka dla dzieci, kołyski, krzesła, fotele, kanapy i stoły ogrodowe, umywalnie z urządzeniem porcelanowem lub najnowszem metalowem, z pierwszorzędnych fabryk angielskich i wiedeńskich. **Główny skład zagranicznych wózków dziecinnych** w wielkim wyborze, w rozmaitym kształcie i wielkości, plecione **z trzciny**; takowe mogę wskutek zakupna w większéj ilości, po tych cenach oddać, jak gdzieindziéj plecione ze zwyczajnych prętów; oraz znajdują się kołderki i materacyki do wózków, które także odnawiam i przerabiam.

Wszelkie zamówienia w zakres mój wchodzące uskuteczniam najszybciéj po najniższych cenach. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (927-4-)

Rohitsch-Sauerbrunn (w Styryi)

o godzinę drogi odległe od stacyi kolei południowéj PÖLTSCHACH, oddawna słynne przez swą obfitą w kwas węglany sól gorzką glauberską, jako napój wyborny, zdrowy i czerstwy. oraz jako nieoceniony środek lekarski w SŁABOŚCIACH TRAWIENIA, KATARACH ŻOŁĄDKOWYCH i JELIT, ZAMULENIU, w SŁABOŚCIACH WĄTROBY, SLEDZIONY, ŻÓŁCI i PĘCHERZA MOCZOWEGO, HEMOROIDACH, GOŚĆCU wskutek zbytkowego życia, w ZBYTECZNEM TWORZENIU SIĘ TŁUSTOŚCI, w NIEODPOWIEDNIEM TWORZENIU SIĘ KRWI, BLADACZCE, HIPOCHONDRYI.

Pora kąpielowa od maja do października.

Wspaniała sala dla gości, eleganckie lokale dla rozmowy i restauracyi, kawiarnie, taras, kryte chodniki, wielka orkiestra kąpielowa, teatr, bale, koncerta, tombola, dobre restauracye, piękne i tanie pomieszkania, poczta, stały urząd telegraficzny, nader ożywiony ruch pocztowy i wozami najętemi w bezpośredniem połączeniu ze wszystkiemi pociągami osobowemi i pospiesznemi **w Pöltschach.**

Celem nabycia wód mineralnych i wynajęcia mieszkań udać się należy: AN DIE DIRECTION DER LANDESCURANSTALT zu SAUERBRUNN bei ROHITSCH, UNTERSTEIERMARK.

Tamże są do nabycia bezpłatnie cenniki, programy, broszury kąpielowe; ostatnie także w księgarniach i w większych składach wód mineralnych.

Pierwszy lekarz kąpielowy i dyrektor zakładu, cesarski radca i radca sanitarny **Dr. med. J. Schüler.** (963-2-3)

Już 1 czerwca **przedostatnie** ciągnienie

ces. król. *austryac.*

1839 losów państwowych

z wygranemi przeszło 17 milionów zł., między temi **główne wygrane zł. 280,000,** tudzież liczne znaczne poboczne wygrane, na ostatnie dwa ciągnienia sprzedajemy **kwity udziałowe na piątą część losu.**

DWUDZIESTA CZĘŚĆ	zł. 10	20-ta CZĘŚĆ z wyłącz. najmn. wygr.	zł. 5·50
DZIESIĄTA	„ 19	DZIESIĄTA	„ 10·—
ĆWIARTKA	„ 45	ĆWIARTKA	„ 24·—
POŁÓWKA	„ 90	POŁÓWKA	„ 48·—

Serya i numer losu będzie przy zakupnie zaraz podana, gdyby serya 1go czerwca nie wyszła, wtedy może być **kwit udziałowy** wymienionym u nas na inny **z wyciągniętą seryą, bez żadnéj dopłaty.**

Ponieważ losów tych nawet po wyższych cenach trudno już nabyć, przeto spodziewać się należy jeszcze podwyższenia ceny. Radzimy więc usilnie do szybkiego zakupywania tychże losów. (987-5-19)

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.

FRANZ JOSEF'-BITTERQUELLE

Woda mineralna gorzka pod nazwą **Franciszka Józefa** (931-2-)

według opinii i analizy panów profesorów **Balló** urzędowego chemika miasta stołecznego Budapesztu i **J. v. Bernath** zawiera tak znaczną ilość zbawiennie działających i harmonijnie połączonych części składowych, że wodę tę za najłagodniejszą i jednocześnie najskuteczniejszą uważać należy.

Rzeczoną wodę tudzież dotyczące jéj broszury i świadectwa dostarcza upoważniona **Filia Dyrekcyi Zdrojowisk Galicyjskich i Czeskich w Krakowie** u **J. Wentzla.**

FRANZ JOSEF'-BITTERQUELLE

4 złote medale. **Nestlego** **2 dyplomy honorowe.**

mączka pożywna dla dzieci

uznana jako najzupełniejsze zastępstwo mleka macierzyńskiego.

Wskutek łatwego trawienia bardzo polecenia godna dla osób słabowitych.

Cena pudełka 1 funt. 1 złr.

Jedynie prawdziwa, jeżeli etykiety każdéj puszki zaopatrzone są podpisem wynalazcy: **Henri Nestle,** oraz podpisem właściciela głównego składu: **F. Berlyak.**

Główny skład na Austryę-Węgry w Wiedniu, Stadt, Graben 20.

Wchód od Naglergasse.

SKŁADY: w **Krakowie** pp. A. Siedlecki, W. Redyk, K. Wiszniewski, aptek., — w **Tarnowie** pp. A. Tenczyn i L. Chodacki aptek., — w **Starym Sączu** p. W. Filipek apt., — w **Biały** p. Erich Kéler apt., — w **Przemyślu** p. J. Maszewski aptek. (1125-2-6)

RIXA OZDOBY ZŁOTE,

najnowszy metal szlachetny, który zawsze tak żółty jak złoto zostaje, z piśmiennem poręczeniem, że to złoto nawet po **10 latach** nigdy koloru stracić nie może.

Pierścionki ze złota Rixa, oprawne w kształcie róż w prawdziwe kryształy górskie, prawdziwe cacko, sztuka ażurowo oprawna 1 złr. 50 c., 2 złr., 3 złr., 4 złr.

Wspaniałe **sygnety** ze złota Rixa z prawdziwemi kamieniami do rytowania, z ciężkiego metalu, bogato cyzelowane 1 złr. 50 cent., 2 złr., 3 złr., tenże same z prawdziwemi granatami 2 złr. 50 cent.

Łańcuszki do zegarków z prawdziwego złota Rixa, dla mężczyzn po 1 złr. 50 cent., 2 złr., 3 złr., 4 złr., 5 złr.

Łańcuszki na szyję dla mężczyzn i dam, długie i piękne ogniwa do zawieszenia 2 złr. 50 cent., 3 złr., 4 złr., 5 złr.

Śliczne łańcuszki na szyję dla dam, z brylantowym krzyżykiem lub medalionem. Sztuka 1 złr. 50 cent.

Medaliony na szyję dla dam, lub dla mężczyzn do łańcuszka od zegarka 1 złr. 50 cent., 2 złr., 3 złr.

Krzyżyki oprawne w rubiny, safiry, ametysty, korale, lub inne kamienie, sztuka 1 złr., 1 złr. 50 cent., 2 złr., 3 złr.

Guziki do koszul lub mankietów ślicznie cyzelowane, w ogniu emaliowane, 6 sztuk w puzderku 1 złr., 1 złr. 50 cnt. do 2 złr. tenże same guziczki wysadzane białemi lub kolorowemi kryształowemi kamieniami 2 złr., 3 złr., 4 złr., 5 złr.

Broszka i kolczyki, bardzo pięknie i mozolnie wykonane, w ogniu emaliowane lub wysadzane kryształowemi kamieniami, koralami, safirami, chryzopazami, opalami, rubinami, granatami, itd. 1 broszka 1 złr., 2 złr., 3 złr., 4 złr. 1 para odpowiednich kolczyków 1 złr., 2 złr., 3 złr., 4 złr.

Zegarki ze złota Rixa, doskonale regulowane z piśmiennem poręczeniem, 1 chronometr dla dam 8 złr., 10 złr., 15 złr. 1 chronometr dla mężczyzn 10 złr., 15 złr., 18 złr. Za każdą pojedynczą sztukę złota Rixa daje się poręczenie.

Kupcy, złotnicy, handlarze, zegarmistrze otrzymują przy hurtownych zakupnach odpowiedni rabat. Rozsyłkę uskutecznia sumiennie i szybko (539-3-6)

Fabriks-Depot des Rix-Gold-Schmuckes

Wien, Praterstrasse 16.

Główna Piwiarnia Tenczyńska

przy ulicy S. Jana, całkiem odnowiona — **jest do wydzierżawienia** pod korzystnemi warunkami każdego czasu. Wiadomość na miejscu. (1039-3-3)

Goczałkowicką sól kąpielową,

zgęszczoną solankę i **wodę jodową** i **bromową** obfitą w kwas węglany, rozsyła na bezpośrednie zamówienie (971-3-6)

Zarząd kąpielowy.

Niniejszem podaję Szanownéj Publiczności, iż przyjmuję wszelkie **roboty blacharskie,** tudzież zamówienia na roboty co do **pokrywania dachów** łupkowym kamieniem, tekturą ogniotrwałą i filcem — nienaruszając wskutek tych robót gontów; pokrycia powyższemi materyałami uskutecznione być mogą nawet na starych gontowych dachach. — Utrzymuje na składzie szyfer. — Ceny najumiarkowańsze fabryczne i bardzo przystępne. (785-7-15)

Polecając się łaskawym względom zostaję z szacunkiem

W. Rabinowicz,

Kraków, l. 107 Dz. VIII ul. Starowiślna.

!Ważne dla wszystkich chorych!

Tysiące i więcej niż tysiące ludzi nadwerężyło **swe zdrowie** przez **rozpustę.** Dążą oni nietylko do moralnego ale i do fizycznego **upadku,** co się bardzo wyraźnie okazuje **w utracie pamięci, w bólach krzyżów, w drżeniu członków.** Do wspomnionych cierpień policzyć także należy **osłabienie organów płciowych, zaćmienie oczów, wielką drażliwość nerwów,** jako pewne oznaki i skutki wspomnionej przyczyny. Bardzo jasno i **dla każdego** zrozumiale traktuje te przypadłości wyborne dzieło: (H. 36000)

Dr. Retau's „Selbstbewahrung"

Rady na wszystkie osłabienia.

Cena 2 złr. w. a., które wskazuje zarazem **drogę i środki do uniknięcia tych cierpień.** (85-8-8)

To rzeczywiście doskonałe dzieło zalecone jest tak przez rządy jak inne o pomyślność i zdrowie ludzkie troskliwe instytucye.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Trawy miodowéj

(holcus lanatus) świeżéj i pewnéj dostać można w **Bochni** u p. **J. Michnika** kupca, po cenie 4 złr. 50 c. w. a. za korzec, wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włóczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. Wszelkie reklamacye proszę adresować: Zarząd dóbr w **Ubrzeżu,** poczta Łapanów. (482-14-14)

Suknia jasna jedwabna

prawie nowa jest **do sprzedania.** — Wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod Nrem 75 u właściciela domu na drugiem piętrze. (1037-3-3)

APTEKĘ

w mieście powiatowem, z domem lub bez takowego, **poszukuje zaraz do kupienia** *W. Wysoczański,* (1056-2-3) W CHOROSTKOWIE.

Kawy zdrowia

Dra Schwabego i **Dra Lutzego,** bardzo smacznéj i pożywnéj, szczególniéj dla słabych i dla dzieci, a pięć razy tańszéj od kawy indyjskiéj, premiowanéj na wiedeńskiéj wystawie światowéj, dostać można w Handlu **Jana Nagel w Krakowie,** Rynek główny. (231-4-)

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju

rozsyła za zaliczką (988-166

J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedni

Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

PRIMA



na siwe włosy

celem przywrócenia ich pierwotnéj barwy naturalnéj.

Cena 2 zł., z przesyłką 20 c więcéj.

Prima aprobowana przez c. k. patologiczno-chemiczny instytut w Wiedniu, jest nie tylko uznanym najlepszym, najpewniejszym i najczystszym, ale także wskutek swego prostego używania najprzyjemniejszym środkiem, aby zesiwiałym włosom powoli, mianowicie najdaléj w przeciągu 14 dni przywrócić swoją pierwotną barwę naturalną (1019-2-)

Składy w KRAKOWIE u Józ. Trauczyńskiego apt. i Ernesta Stockmara apt; we LWOWIE P. Mikolasch, apt. i Jul. Nahlik.

Heiraths Partien

für Damen und Herren vermittelt coulant und discret, für vermögende Damen kostenfrei. **J. Wohlmann, Breslau,** Schwertstrasse Nr. 6. Glückliche Erfolge. Feine Referenzen. Unauffällige Correspondenz. (878-7-10)

Węgier. promesy	zł. 2.50	1 stempel.	Ciągnienie już 15 maja, główna wygrana **150,000** zł.
1864 r. losów „	„ 3.50		Ciągnienie już 1 czerwca, główna wygrana **200,000** zł.
1839 1/5 losu promesy „	12.—		Ciągnienie seryj już 1 czerwca, główna wygrana **280,000** zł.

(Pierwsze 2 razem zł. 5¾ i stempel) wszystkie 3 szt. razem tylko zł. 17·50.

Losów państwowych 1839 r. odbędą się tylko jeszcze ostatnie dwa ciągnienia, w których przesz o **17** milionów zł. wygranych być musi. (981-6-)

Nyitrai & Co., w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.

Gruntowna i szybka pomoc we wszystkich chorobach.

Utrzymanie zdrowia

zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osięgnąć jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra Rosy balsam życia odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność **trawienia,** wytwarza **zdrową i czystą krew,** a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie **brak apetytu, odbijania kwasami, wzdęcia, wymioty, kurcz żołądka, zaflegmienie, hemoroidy, przepełnienie żołądka potrawami itd.** jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie. **Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 c.**

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

Szanowny Panie Fragner!

Żona moja cierpiała na uporczywy kwas żołądka, który ją dzień i noc boleśnie trapił i przeciw któremu żadne lekarskie środki nie pomagały. Za poradą pewnego dobrego znajomego spróbowała moja żona Panski **Balsam życia Dr Rosy,** który rzeczywiście nadzwyczajnym się okazał, kurcz żołądka zupełnie zniknął a zdrowie i siły mojej przez tyloletnie cierpienie bardzo znękanej żony wróciły napowrót. Uważam więc za stosowne, złożyć Panu moje podziękowanie z życzeniem, aby wszyscy podobnie cierpiący Pański Balsam zakupowali, gdyż wyleczenie niezawodnie nastąpić musi.

Proszony przez moich sąsiadów, zamawiam zarazem 12 wielkich flaszek za zaliczką.

Karlsdorf, 10 Stycznia 1871 r.

Z wysokim szacunkiem

W. Meier, właściciel gruntu.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z **apteki B. Fragnera w Pradze,** gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia a nie wyraźnie **Dra Rosy balsam życia** zażądali. (867-4-12)

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie** w **Pradze** w **aptece B. Fragnera,** Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

W **Krakowie J. Trauczyński** apt., we **Lwowie Z. Rucker** apt., w **Rymanowie W. Wojtynkiewicz** apt., w **Stryju L. Gaertner** apt. Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu.

Również tamże dostać można **praskiej**

uniwersalnej maści domowej,

pewny i wypróbowany środek do wyleczenia wszelkich zapaleń, ran i wrzodów, po 25 i 35 c.

Balsam do uszów,

wypróbowany i z wielu lekarskich doświadczeń jako najpewniejszy środek znany do wyleczenia ciężkiego słuchu i do odzyskania całkiem utraconego słuchu, 1 flaszeczka 1 złr. w. a.

W Dobrach Excellencyi JW. Hrabiego Alfreda Potockiego **w Łańcucie,** przy samej kolei, **jest do wydzierżawienia:**

Ogród pomologiczny

z 3ch stron murem obwiedziony, przestrzeni morgów 6 obejmujący, na któréj znajduje się: 600 sztuk grusz niskopiennych 7-mioletnich, 200 sztuk jabłoni niskopiennych 7-mioletnich; 800 sztuk jabłoni kordonowych 7-mioletnich, 100 sztuk śliw niskopiennych 7-mioletnich, 80 czerech wysokopiennych, 15-toletnich, 60 morel od 1-go do 7-miu lat; 70 brzoskwiń od 1-go do 7-miu lat; 2500 szt. winorośli od 2-ch do 15 lat; 1 zagon malin; 400 krzaków porzeczek; 20 krzaków agrestu; 12 grząd szparagów; 12 grząd truskawek. Dalej: szkółka drzewna w 2-ch częściach w rozległości morgów 7, na któréj znajduje się kilkanaście tysięcy drzewek grusz, śliwj, jabłoni, czerech i wiśni od 1-go do 3-ch lat. Przy tym ogrodzie znajduje się dom mieszkalny o 4 pokojach, z kuchnią i spiżarnią; dom drugi o 4 pokojach z kuchnią, stajnią i piwnicą.

W razie gdyby wydzierżawienie tego ogrodu nie mogło przyjść do skutku, poszukuje się ogrodnika, któryby z dochodów ogrodu siebie i zakład utrzymywał.

Drzewka 3 letnie we wszystkich wyżej wymienionych gatunkach **są na sprzedaż.** (956-2-3)

Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd główny Dóbr Excellencyi JW. Hrabiego Alfreda Potockiego w Łańcucie.**

Kąpiele słone Königsdorff-Jastrzemb

Rozpoczęcie pory kąpielowéj 15 maja.

Dla podróżnych z Polski, Galicyi i Austryi najbliższa stacya kolei żelaznéj Petrowitz, c. k. kolei północnéj Ferdynanda. — Z północnych i zachodnich Niemiec Raciborz kolei Górnoszląskiéj. (1000-2-5)

Bliższych szczegółów udziela **Zarząd kąpielowy.**

Dentysta H. Alfons

przybędzie **do Krakowa tego roku w ostatnich dniach czerwca.** Bliższe uwiadomienie nastąpi po jego przybyciu. (1025-3-3)

Zarząd parowego Browaru piwnego w Wojniczu

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i właścicieli piwiarń, **że p. Edward Fuchs, właściciel handlu w Krakowie, przyjął od 1go kwietnia r. b. Ajencyę miejscową sprzedaży piwa pilzneńsko-wojnickiego** po cenach fabrycznych z doliczeniem opłaty konsumpcyi miejskiéj oraz opłaty kolei ze stacyi Bogumiłowice. Piwo to pobierać można tak w beczkach pół hektolitrowych, jak i ćwierć hektolitrowych. (923-6-10)

Administracya Browaru Wojnickiego.



Dr. Fr. Lengila

Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny, którzy ciecze z brzozy, gdy się drzewo wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruje tymże twarz lub inna część skóry, **to się do zajutrz rana oddzielą prawie nieznacznie łuski pod któremi skóra staje się mieniąco biała.**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodociany, a skórze białości, świeżości i delikatności, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 c. z przesyłką pocztową o 10 cnt. więcej. (613-8-12)

Składy: **we Lwowie** w apt. p. Zygm. Ruckera, pod srebrnym orłem.

Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu w Wiedniu.

„Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu" poleca się do zawarcia zabezpieczeń produktów ziemnych przeciw gradowi pod następnemi warunkami:

a) Na przeciąg jednego roku zbiorów.

b) Jako „ciągłe zabezpieczenie z wymówieniem" za poręczeniem stałych premij pierwszego roku, objęcia zabezpieczenia i daniem zniżki 5% netto-premii.

c) Jako „pięcio, względnie dziesięcioletnie zabezpieczenie z wymówieniem w danym razie" za poręczeniem stałych premij pierwszego roku, objęcia zabezpieczenia na cały czas trwania zobowiązania i daniem zniżki 8% netto premii przy pięcioletnicm a 10% netto-premii przy dziesięcioletniém zobowiązaniu. W powyższy sposób zabezpieczony uważany bywa prócz tego, jako zabezpieczony do 20 maja bieżącego roku, gdyż Towarzystwo wynagradza mu w przeciągu tego czasu wszelką szkodę gradową bez najmniejszego odciągnięcia nawet i wtedy, jeżeli do oznaczonego terminu nie podał jeszcze swojego wniosku zabezpieczenia na rok bieżący.

d) Członkowie Towarzystw gospodarczych otrzymują oddzielną zniżkę 5% netto premii.

Szczególnie zwraca „Austryackie Towarzystwo zabezpieczeń od gradu" uwagę na utworzony przez nie „oddział większej własności gruntowej", do którego przystąpić mogą wszyscy właściciele większej własności gruntowej, fabrykanci cukru i właściciele rafineryj spirytusu, tudzież dzierżawcy. Przystąpienie odbywa się na czas trwania dziesięciu po sobie idących lat przez podpisanie drukowanej deklaracyi przystąpienia.

Członkowie „oddziału większej własności gruntowéj" mają jako szczególne korzyści:

a) Zniżkę 10% za dziesięcioletnie zobowiązanie.

b) 20% tego czystego zysku, który się okaże z ubezpieczeń „oddziału większej własności gruntowej" dla siebie samego obliczonych po odtrąceniu udziałowych szkód i kosztów administracyi. — Ten udział zysku, który dla obecnych członków tego oddziału w poprzednich latach w przecięciu więcej niż 10% netto premii wynosił, zostawionym będzie członkom w końcu roku do rozporządzenia po uskutecznionem obliczeniu oddziału za przedłożeniem uporządkowanych dowodów.

Okazująca się w danym razie strata pokrytą będzie przez samo „Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu."

Formularze przystępu tudzież prospekta wydaje i udziela najchętniej wszelkich żądanych wyjaśnień samo Towarzystwo tudzież jej jeneralne ajencye w Wiedniu I Giselastrasse Nr. 1; w Gracu Neuthorgasse Nr. 39 i wszystkie subagencye zakładu, które poleca się usilnie do zawazcia układów zabezpieczenia.

„Oesterreichische Hagelversicherungs-Gesellschaft"

Edward Siegl, radca zawiadowczy. (970. 2-3) **Teoder Jaensch,** jeneralny dyrektor.

Tylko za 4 złr. 50 cent.

dostać można następne rzeczy:

1 parę bardzo ładnych **lichtarzy** z prawdziwego **chińskiego srebra**
1 wspaniałą **salonową lampę naftową**
1 śliczną wied. **kasę** żel. na **złoto** lub **pieniądze** wspaniały strój damski, składający się z 1 pary **kolczyków z podwójnego złota, 1 broszki** i **2** ślicznych **pierścionków**
1 garnitur bardzo ładnych **guzików** do mankietów i koszul z prawdziwego **talmi złota**
12 sztuk nieczerniejących **łyżek**
1 śliczną **maszynkę do szycia** z pozłacanego bronzu wraz z szufladką na igłę i naparstek
1 pyszne **puzderko do szycia** zawierające wszystkie dla damy potrzebne rzeczy, jak: nożyczki z nowego srebra, naparstek, pudełko na igły do szycia i dziergania, przyrząd do dziurkowania, igły i jeszcze wiele innych przyborów
1 kompletny wspaniały **garnitur dla palaczy,** składający się z bardzo ładnej wielkiej fajki okutej w chińskie srebro, wraz z cybuchem prawdziwą wiśniówką, 3 różnemi cygarniczkami artystycznie rzeźbionemi. 1 bardzo pięknej tabakierki i tytonierki z 10 książeczkami papieru Job na papierosy, tudzież z maszynką na papierosy, którą w 2 minutach 20 papierosów zrobić można. — Wszystko to razem kosztuje **4 złr. 50 c.** — Przy przesyłce liczy się za skrzyneczkę z opakowaniem 50 c. Wyłącznie i jedynie w (538-3-6)

Industrie-Halle, Wien, Praterstrasse 16.

Banku narodowego wykazane. Prawda, że wkrótce już, bo niedługo po terminie majowym, znaczna część zamykanych dziś pieniędzy pocznie wracać na targ publiczny, ale trudno zaręczyć, że będzie zaraz szukała umieszczenia. Kapitał woli płacić drożej za lokacyę w porze spokojnej, niż kupować tanio w czasach niepewnych i według wszelkiego prawdopodobieństwa od tej zasady i teraz nie odstąpi. Jeśli zaś zdecyduje się co kupować, to się ograniczy do renty w złocie, w srebrze lub banknotach, potem przyjdą może obligacye kolejowe, ale o akcyach kolei żelaznych pomyśli dopiero na samym ostatku, choć mu takowe zagranica ofiaruje po cenach, o jakich nigdy nie marzono, ale które dla rządu i dla parlamentu mającego jutro na nowo rozpocząć obrady nad wiadomemi projektami do ustaw, powinny służyć za *memento* i za wymowną przestrogę.

Wiedeń 24 kwietnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny Galicyjskiej 815, średnio ciężkich węgierskich 1046, ciężkich bagonów 917 — razem 2778.

Galicyjskie płacono od 38 do 42 złr.; średnio-ciężkie węgierskie od 44 do 48 złr., ciężkie bagony od 49 do 51 złr. — za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 23 kwietnia. Jak donoszą z Konstantynopola, od żołnierzy wyszedł zamach na konsulat rosyjski w Kars. Konsul zabarykadował się i strzelał do oblegających go, przy czem kilku ludzi zabił lub poranił.

Rzym 23 kwietnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw wewnętrznych Nicotera odpowiadając na zapytanie Cortego, oznajmił, że w tej chwili rozwiązał tylko stowarzyszenie Internationalu, ale zamierza zwinąć wszystkie stowarzyszenia, któreby przeciw ustawom grzeszyły.— Visconti-Venosta (były minister spr. zagr.) interpeluje rząd o jego politykę na przypadek wybuchu wojny. Włochy mają ważne interesa na Wschodzie; szczęściem jednak interesa te nie są odmienne od interesów ogólnych Europy. Włochy muszą zająć postawę kraju, który żywo pragnie zachować neutralność i przyłączyć się do tych mocarstw, które usiłować będą przeszkodzić rozpostarciu się wojny na większe rozmiary. Odradza on wszelkie nadzwyczajne uzbrojenia i spodziewa się, że stosunki Włoch do wszystkich państw są również pełne zaufania i przyjacielskie, jak były dawniej. Petruccelli przypomina fazy polityki włoskiej ostatnich lat i wyraża obawę, aby Włochy nie opuściły podstaw dotychczasowej polityki. Wykazuje on konieczność oświadczenia się, czy Włochy pójdą z Rosyą, albo też z Anglią. Musolino mniema, że w wojnie, na którą się zanosi, nie idzie o narodowość albo o wolność, ale tylko o inwazyę panslawizmu; nie widzi jednak żadnego powodu do interwencyi wojsk włoskich i pragnie tylko, aby Włochy porozumiały się z Anglią i Austryą co do wspólnego postępowania w przypadku układów pokojowych, mogących się rozpocząć i we wszystkich okolicznościach wojny. Cesaro przyznaje gabinetowi obecnemu rozumną postawę; sądzi on, iż rząd nie wszedł w żadne zobowiązania pod względem neutralności Rumunii i obrony interesów Włoch na Wschodzie. Minister spraw zagranicznych Melegari odpowiadając na stawiane sobie pytania, rzekł: Polityka włoska wymaga z powodu stosunków tak wewnętrznych jak zewnętrznych, aby rola Włoch we wszystkich kwestyach była akcyą pokojową i pojednawczą, opartą na szanowaniu wszystkich interesów i praw innych państw. Wskazanem też było prawidłem gabinetu, utrzymać traktaty pod względem nietykalności Turcyi i przyłączyć się do mocarstw, aby uniknąć wojny. Postępowania tego trzymał się ściśle gabinet, nie dając się powodować w czemkolwiek przez inne jakie państwo, a utrzymując ze wszystkiemi wyborne stosunki przyjaźni i zaufania. Minister przytacza kilka faktów świadczących o przychylności gabinetów dla rządu włoskiego i oświadcza, że gabinet nie przyjął żadnych na siebie zobowiązań, a uczynił wszystko co było podobnem na korzyść Czarnogórców, Greków, Bułgarów i Bośniaków, którzy rządowi za to podziękowali. Dalej nadmienia minister, iż pokojowa i niezawisła polityka, jakiej się poprzedni gabinet trzymał, prowadzoną będzie dalej przez gabinet obecny, o ileby żywotne interesa i honor kraju nie wymagały przyjęcia odmiennej polityki. W tym ostatnim przypadku zażądanoby zaraz rady i poparcia ze strony parlamentu. Minister rzekł, iż wojna nie jest do uniknięcia, ale interesa Włoch będą bronione skutecznie; w końcu dziękuje reprezentantom Włoch za granicą za ich rozumne wspieranie starań rządu. Visconti-Venosta mniema, iż dopiął swego celu, chciał bowiem nastręczyć ministerstwu sposobność zaprzeczenia pogłoskom o mniemanych przyjętych przezeń zobowiązaniach oraz stwierdzenia dobrych stosunków z mocarstwami. Petruccelli nie jest zadowolony i wnosi mocyę, która wzywa rząd, aby obstawał przy zasadach obwieszczonych w latach 1866 i 1867. Depretis odpiera tę mocyę, mieszczącą w sobie wotum niezaufania dla gabinetu i oświadcza, że Włochy pozostaną wiernemi swojej misyi pokojowej, ministerstwo będzie pilne zwracało oko na wypadki a jeśli potrzeba, zwróci uwagę Izby na wypadki, i pomocy od niej zażąda. Żywi on zaufanie, iż prawa Włoch będą od wszystkich szanowane. — Interpelacya powyższa nie miała żadnych dalszych następstw.

Rzym 23 kwietnia w nocy. O głównéj części oświadczeń Melegarego i Depretisa opowiadają ze strony półurzędowéj: Minister spraw zagranicznych i prezes ministrów oświadczyli w sposób formalny, że Włochy, spełniwszy misyę swoją jako mocarstwo powołane do okazania wpływu swego w duchu pokoju i pojednania, wyszły z rokowań w kwestyi wschodniéj wolne i bez żadnego szczególnego zobowiązania się i zostają w zupełnéj przyjaźni z innemi państwami bez różnicy. Skoro okoliczność nadarzy się, Włochy gotowe będą podjąć znów dzieło pojednania i postanowiły bronić swojéj niepodległości i neutralności swojéj polityki. Szczegółowo odpowiadając na pytanie, czy rząd włoski zamierza przedsiębrać kroki militarne, oświadczyli ministrowie, że leży to zupełnie poza postanowieniami dziś mianemi na oku i że rząd nie zrobi żadnego kroku, nie zapytawszy wprzódy parlamentu.

Petersburg 23 kwietnia. *Agence Russe* donosi o zamiarze wysłania do Kiszeniewa wysłannika tureckiego z misyą i nadmienia, że nadzieje z tem wysłaniem łączące się nie ziszczą się. Wprawdzie silono się w Konstantynopolu w tym duchu, ale wobec uchwały Izby nic się nie dało zrobić ważnego. Rosya nie może przystać na odegranie komedyi. Jedynym celem Turcyi jest odgrywanie roli pojednawczej i zwalenie na Rosyę odpowiedzialności za wojnę a może i przypisywać jej „haniebny“ zamiar zaborów, gdy tymczasem Rosya żądała tylko realnych rękojmij dla chrześcian, a Turcya żądania te odrzuciła.

Jassy 23 kwietnia. Prefekt, władze sądowe i duchowieństwo wyjechali stąd dla powitania Cara w imieniu księcia. Konsulowie francuski, rosyjski i niemiecki również wyjechali.

Są chwile, w których wszystkie sprawy łączą się w jeden główny węzeł choćby z natury swojej były różne. Sprawy parlamentarne nowo otwartej Rady państwa i sejmu węgierskiego o tyle tylko budzą zajęcia, o ile na nie oddziaływa ogólna sytuacya europejska. Ztąd interpelacya p. Herbsta i towarzyszy zaćmiła nawet przedłożenia ugodowe rządu, których od tak dawna z natężoną oczekiwano uwagą. Teraz dzienniki mało się zajmują pytaniem, jak daleko idą zmiany i ustępstwa wzajemne w owych aktach. Na jutro zapowiedziane jest zgromadzenie stronnictwa liberalnego celem roztrząsania kwestyi ugodowej w szczegółach. Czy znów wystąpią rozdziały trzech klubów, jak one się naznaczyły na zebraniach i parteitagach przedświątecznych? Na teraz jednak inne staje pytanie, które podnosi nasz korespondent □, a o którem twierdzi *Morgenpost* w *Nachtragu*, że występuje nietylko w kołach parlamentarnych, lecz także w sferach rozstrzygających. Pytanie to odnosi się do kwestyi prowizoryum: Czy uchwalić prowizoryum na trzy lata i zostawiając *status quo*, rozwiązać ręce rządowi, zwołać delegacye wspólne, a w ten sposób przerwawszy proces wewnętrzny, otworzyć wolne pole polityce zagranicznej, która ma dziś główne znaczenie; czy też przeciwnie, biorąc pod obrady przedłożenia ugodowe, trzymać na wodzy różne czynniki, jak Węgrów i różne stronnictwa w Przedlitawii, dopókąd ta wewnętrzna sprawa niezostanie załatwioną?

Biskupi austryaccy po skończonych naradach udali się *in corpore* do zamku, gdzie N. Pan przyjmował książąt kościoła na osobnem posłuchaniu. Czy przedłożyli monarsze jakiś zbiorowy akt dotyczący spraw Kościoła — o tem jeszcze sprzeczne krzyżują się doniesienia, a dzienniki urzędowe i katolickie milczą.

Zapewne rezultat narad biskupów wyjaśni się nieco podczas zjazdu katolickiego z całej monarchii. Jest to czczym tylko domysłem, że biskupi podzielili się na trzy grupy, z których jedna z arcybiskupem wiedeńskim na czele pragnęła nieporuszać w naradach kwestyj ustawodawczych i politycznych, inna znów wraz z kardynałem Schwarzenbergiem chciała tylko udać się z zażaleniem do Korony, biskup zaś z Lincu doradzał odwołanie się do ludu. Nieprawdopodobnem jest także, jakoby biskupi galicyjscy mieli oświadczyć, że są całkowicie zadowoleni z ustaw szkolnych.

Journal de St. Petersbourg mówi, że upoważniony jest zaprzeczyć pogłosce, jakoby rząd rosyjski czynił jakowe przedłożenia Papieżowi, celem usunięcia istniejących między gabinetem petersburskim a Watykanem nieporozumień i że przedłożenia owe odrzucone zostały przez Papieża. Wieści te nie są prawdziwe, bo żadnych podobnych kroków rząd rosyjski nie czynił nigdy.

Parlament niemiecki ukończył pierwsze czytanie projektu ustawy tyczącej się ceł, w duchu przeciwnym systemowi ceł opiekuńczych. Cesarz Wilhelm przebywa w Wiesbaden, a ks. Bismark w Lauenburskiem.

Z obrad parlamentu włoskiego w sprawie wschodniej, które podajemy w obszernej depeszy, dostrzedz można niezgodność w łonie nawet obozu ministeryalnego, ale za to były minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta okazał zadowolenie z zachowania się gabinetu.

W ważnej dla nas sprawie stanowiska Austryi wobec dzisiejszych zawikłań, którą znowu na wstępie omawiamy, list nasz wiedeński □ daje pogląd, który przychodzi na poparcie wątpliwości, jakie wyraziliśmy wczoraj ze względu na wieść o powziętem już postanowieniu zajęcia prowincyj tureckich. Korespondent nasz, który — jak o tem mogli się przekonać czytelnicy — jest zwykle dobrze zawiadamianym i przedmiotowo zapatruje się na położenie, nie przedstawia wcale okupacyi, jako już postanowionej, lecz przeciwnie, wskazuje na trzy zdania, na trzy kierunki, ścierające się jeszcze z sobą. Wobec tego zauważyć nam tylko należy, iż drugi kierunek, o którym wspomina, zlać się musi koniecznie z trzecim. Wszelka bowiem okupacya prowincyj tureckich przez Austryę, pozbawiłaby ogólne położenie tej siły i rękojmi, jakie mu zapewnia neutralność Austryi, a wobec tego oswobodzenie części wojsk Porty, o którą zresztą najmniej tu idzie, nadzwyczaj małej jest wagi. Faktem zaś pozostanie, że każda okupacya prowincyj tureckich przez Austryę, ułatwia zadanie Rosyi, zadanie, którego spełnienie groźnem jest dla monarchii austryacko-węgierskiej, a każde inne rozumowanie jest i pozostanie sofizmatem, przed którym Węgrzy szczególniej winni się mieć na baczności i w tę stronę raczej powinniby zwrócić swoją energię, zamiast składać jej dowody w czczych, niewłaściwych i szkodliwych demonstracyach turkofilskich.

Organa rosyjskie z pewną uporczywością starają się teraz utrzymywać, że okupacya Bośni i Hercegowiny przez wojska austryackie, jest już rzeczą postanowioną i że nastąpi ona w najzupełniejszem z Rosyą porozumieniu, a nawet twierdzenie podobne *Agence Russe* stało się głównym powodem ponowienia i wzmocnienia w ostatnich dniach przekonania o zwrocie w tym niebezpiecznym kierunku polityki austryackiej. Dziś znowu *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, że ponieważ stosunki między Rosyą a Austryą nie przestały być jak najprzyjaźniejszemi, spodziewaną zatem okupacyę Bośni i Hercegowiny przez wojska austryackie w żadnym razie nie można poczytywać za akcyę wymierzoną przeciw polityce rosyjskiej, owszem za przychylną jej.

W trop za organami rosyjskiemi, francuski *Monitor* przewiduje także, iż Austrya ujrzy się w konieczności zajęcia Bośni i Hercegowiny i że pod tym względem Cesarz Austryacki nie będzie się radził głosu ludów, lecz jedynie pójdzie za interesem państwa. Przyznać należy, iż ze strony republikańskiego dziennika jest to, co najmniej, zadziwiająca teorya. Tymczasem wczoraj już telegraf zaprzeczył wiadomości o wyjeździe Arcyks. Albrechta do Kiszeniewa, a *Wiener Abendpost* oświadcza, iż znane przemówienie Arcyksięcia do rosyjskich oficerów podczas obchodu jubileuszowego, mylnie zostało przez dzienniki powtórzonem.

Odpowiedź rządu na interpelacyę postawioną w Radzie Państwa co do sprawy wschodniej, objaśni nas może pod względem przyszłego stanowiska Austryi a przynajmniej rzuci niejakie światło na kwestyę okupacyi. Tego zdania jest *Fremdenblatt*, który wcale przychylnie wyraża się o tej interpelacyi i przewiduje już odpowiedź rządową. Mówi on, iż wypadnie ona w tym duchu, że jak podczas wojny serbsko-tureckiej, tak i podczas rosyjsko-tureckiej Austrya zachowa zupełną neutralność i nie da się wciągnąć. Gdyby taka miała być odpowiedź rządu, rzeczywiście nie pozostawiałaby nic do życzenia; ale *Fremdenblatt* dodaje, iż zapewne zawierać ona także będzie oświadczenie, iż mogą zajść okoliczności, w których Austrya zmuszoną będzie opuścić neutralne i bierne stanowisko. Że takie okoliczności zajść mogą, o tem nikt nie wątpi, i innem nie może być oświadczenie rządu, byle nie ukrywała się w niem myśl połowniczej polityki, myśl okupacyi, która niby to nie byłaby krokiem ani za, ani przeciw Rosyi, a tem samem nie miałaby korzyści ani przymierza rosyjskiego, ani oporu stawianego polityce tego mocarstwa.

Wczoraj wieczór doszedł już tu kupiecki telegram o przejściu Prutu przez wojska rosyjskie. Jednocześnie konsul angielski w Bukareszcie Mansfield zawiadomił rząd swój o ukazaniu się oddziałów rosyjskich w stolicy Rumunii. Z Bukaresztu 24go telegrafują do *Pol. Cor.*, że w nocy Rosyanie przeszli Prut w trzech różnych miejscach. Stosunki dyplomatyczne między Rosyą a Turcyą zerwane. Manifest wojenny Cesarza rosyjskiego ukazał się w *Journal de St. Petersbourg*, a tekst jego zapewne dojdzie nas dzisiaj. Okólnik ks. Gorczakowa, zawiadamiający mocarstwa o rozpoczęciu wojny przez Rosyę, doszedł do rządów podpisanych na traktacie paryskim. Zatem po dwóch latach bezowocnych układów i rokowań, po ociąganiu się i niezliczonych przewłokach, wybuchła woja wschodnia i rozpoczyna się, jakeśmy od dwóch miesięcy przewidywali, z początkiem maja; zdawaćby się mogło, że wszystko, co poprzedziło ją, służyło tylko do zapełnienia czasu aż do chwili, w której kroki wojenne stały się możliwemi tak ze względu na przygotowania Rosyi, jak i na klimatyczne warunki krajów, w których wojna ma być prowadzoną. Dotąd prócz przekroczenia Prutu i ukazania się Rosyan w Bukareszcie, zapisać tylko możemy rewie i przemówienia Cesarza rosyjskiego do wojska, które telegramy skwapliwie notują. Nie jest jeszcze pewnem, czy Sułtan zechce się udać do armii naddunajskiej; obawiają się, iż wyjazd padyszacha wywoła w Stambule zaburzenia, a z drugiej strony nie wiedzieć, czy w razie niepomyślnego obrotu rzeczy, mógłby on powrócić do stolicy. Gdyby Sałtan udał się do armii, byłoby to zapowiedzią świętej wojny, i w takim razie rozwiniętoby sztandar proroka, odzywając się do fanatyzmu muzułmańskiego, jako do ostatniego środka zbawienia.

Ze świata dyplomatycznego wobec wojennej wrzawy mało dziś wiadomości. Zapowiedź nominacyi ks. Reuss posłem niemieckim w Stambule, obudziła ogólną uwagę; z Berlina donoszą do *Polit. Corr.* iż dopiero wyznaczonym on jest na tę posadę, lecz nie mianowanym i że w każdym razie nie tak prędko uda się on na swoją posadę. Z Petersburga telegrafują do tego samego organu d. 24 b. m., że manifest cesarski zrobił tam wielkie wrażenie, w kościołach odprawiono nabożeństwo, a Rada miejska zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie. Na drugi dzień opuścić miał Petersburg poseł turecki.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 25 kwietnia (*pryw.*) Dziennik awansów armii zawiera nazwiska posuniętych w tak zwanym awansie majowym: kapitan Arcyks. Friedrich, posunięty na stopień majora w pułku bar. Mamuli i przeznaczony do służby w pułku; dom Miguel de Braganza porucznikiem pułku dragonów ks. Windischgraetza; marszałkami-porucznikami zostali: ks. Ludwik Windischgraetz, bar. Gustaw Koenig, Aleksander Pollak-Klumberg, Karol Tauber; jenerał-majorami: Jerzy Rudicz, Bernard Dobler-Friedburg, Józef Larisch-Nindorf, Edward van der Sloot, Franciszek Latterer, Adolf Teuschenbach, bar. Wiktor Ramberg, Leon Schauer; pułkownikiem w głównym sztabie Karol Fischer ze sztabu głównego w Preszburgu; następnie 35 pułkowników, 62 podpułkowników, 83 majorów, 221 kapitanów pierwszej klasy, 291 drugiej klasy, 281 poruczników, 434 podporuczników. — Tachsin bej odjechał dziś do Konstantynopola.

Budapeszt 25 kwietnia. W Izbie deputowanych Ernest Simonyi interpeluje rząd o zachowanie się rządu austro-węgierskiego wobec teraźniejszego stadium kwestyi wschodniej. Wniosek rządu względem wysłania deputacyi dla naradzenia się nad kwotami, przyjęty został przeważającą większością; przeciw niemu głosowała tylko skrajna lewica.

Berlin 24 kwietnia. Tutejszy poseł rosyjski udaje się dziś w południe do ministerstwa spraw zagranicznych, zapewne, aby udzielić depeszę okólną.

Berlin 24 kwietnia. Marszałek hr. Moltke oświadczył w parlamencie, że niemożna się niestety spodziewać utrzymania długo pokoju. Niedaleki jest czas, w którym wszystkie rządy będą musiały wszelkie siły wytężyć, aby sobie byt zapewnić. Francya uczyniła w ostatnich latach wiele dla obrony kraju. Wielkie masy wojska stoją obecnie między Paryżem a granicą niemiecką. Francya przygotowała w czasie pokoju kadry wojenne. Niemcy niemogą pozostać w tyle.

Petersburg 24 kwietnia. Manifest cesarski brzmi: Nasi wierni poddani wiedzą, jak żywo zajmowaliśmy się ustawicznie losem uciśnionej ludności chrześciańskiej w Turcyi. Życzenie Nasze, aby los ich polepszyć i zabezpieczyć, podziela cały naród rosyjski, który zarazem gotowym się teraz okazuje do poniesienia nowych ofiar, aby ulżyć położeniu Chrześcian na półwyspie Bałkańskim. Krew i mienie naszych wiernych poddanych były nam zawsze drogie. Całe nasze panowanie świadczy o bezustannej staranności zachowania Rosyi dobrodziejstwa pokoju. Troskliwość ta ożywiała Nas ciągle od samego początku smutnych wypadków w Bośni, Hercegowinie i Bułgaryi. Przedewszystkiem wytknęliśmy sobie za cel: na drodze rokowań pokojowych i w porozumieniu z mocarstwami europejskiemi, naszymi sprzymierzeńcami i przyjaciołmi, osiągnąć polepszenie losu Chrześcian na Wschodzie. Przez dwa lata bez przerwy usiłowaliśmy skłonić Portę do reform, któreby zabezpieczyły Chrześcian w Bułgaryi, Bośni i Hercegowinie przed samowolą władz miejscowych. Zaprowadzenie tych reform wypływało bezwzględnie z dawniejszych zobowiązań, jakie Porta uroczyście na siebie przyjęła w obec całej Europy. Usiłowania nasze, jakkolwiek poparte przedstawieniami uczynionemi wspólnie z innemi mocarstwami, nie osiągnęły upragnionego celu. Porta niewzruszenie odrzucała w sposób kategoryczny wszelką rękojmię bezpieczeństwa Chrześcian, odrzuciła uchwały konferencyi konstantynopolitańskiej, którą kierowało życzenie, aby wszelkich możebnych użyć środków pojednawczych do skłonienia Porty. Zaproponowaliśmy innym mocarstwom, aby ułożyć osobny protokół, któryby zawierał istotne warunki uchwał konferencyi w Konstantynopolu i wezwać Portę do przyłączenia się do tego aktu międzynarodowego, który określał ostatnią granicę naszych żądań pokojowych. Oczekiwanie nasze nie ziściło się; Porta nie uczyniła zadość jednomyślnym życzeniom Europy chrześciańskiej, nie przyłączyła się do postanowień protokółu.

Wyczerpawszy przeto wszelkie usiłowania pokojowe, zmuszeni jesteśmy przez zarozumiałą uporczywość Porty przejść do akcyi stanowczej. Poczucie słuszności, poczucie godności Naszej nakazują Nam ten obowiązek. Odmową swoją zniewoliła Nas Porta chwycić za broń. Głęboko przejęci słusznością Naszej sprawy, ufając w pokorze łasce i pomocy Bożej, czynimy poddanym Naszym wiadomem, że teraz nadeszła chwila przewidziana przez Nas, gdyśmy wygłaszali słowa, na które z tak wielką jednomyślnością cała odpowiedziała Rosya. Objawiliśmy zamiar samodzielnego działania, kiedy uważać to będziemy za stosowne i kiedy wymagać tego będzie honor Rosyan. Dziś błagając Boga o błogosławieństwo dla walecznej Naszej armii, wydajemy jej rozkaz przekroczenia granicy tureckiej.

Dan w Kiszeniewie 12/24 kwietnia roku Pańskiego 1877, Naszego zaś panowania roku dwudziestego trzeciego.

Aleksander.

Petersburg 24 kwietnia. Okólnik ks. Gorczakowa przesłany do pełnomocników rosyjskich w Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i Rzymie, wylicza wszelkie za udziałem mocarstw czynione usiłowania Rosyi dla uspokojenia Turcyi, które napotkały na niepokonany opór ze strony Porty. Protokół londyński był ostatnim wyrazem ogólnej woli Europy, ostatnią próbą pokoju. Odrzucenie go nie było przewidziane. Gdy wszelkie powodzenie usiłowań pojednania zostało wykluczonem, rozkazał Car armii przekroczyć granicę turecką, przekonany, że przez to odpowiada poglądom Europy.

Petersburg 24 kwietnia. Okólna depesza kanclerza ks. Gorczakowa mówi, że siłą oręża starać się trzeba osiągnąć to, co Europa nadaremnie otrzymać pragnęła na drodze pokojowej. Rosya mniema, że czyni zadosyć interesom europejskim.

Petersburg 24 kwietnia. Donoszą z Kiszeniewa wczoraj rano: O godz. 9ej oglądał Cesarz poszczególne oddziały wojskowe 8go korpusu. Po przeglądzie Cesarz miał mowę do wojska, w której rzekł: Przykro mi, że muszę was wyprawiać na wojnę. Czekałem jak mogłem najdłużej; ale jeźli honor Rosyi został raz obrażony, wtedy pewny jestem, iż wszyscy aż do ostatniego będą umieli strzedz go i bronić.

Petersburg 25 kwietnia. *Goniec urzędowy* ogłasza ukaz cesarski, na mocy którego okrąg Besarabski i powiaty nadmorkie gubernij Chersońskiej i Tauryckiéj postawione zostały w stanie wojennym.

Petersburg 25 kwietnia. Nota Gorczakowa z d. 24 kwietnia do pełnomocnika tureckiego oznajmia zerwanie stosunków dyplomatycznych i oświadcza, że członkom poselstwa i poddanym tureckim, którzy sobie tego życzyć będą, prześle pasporta. Ci zaś Ottomanie, którzy zechcą pozostać w Rosyi, będą doznawali zupełnej opieki prawa. Pełnomocnik turecki pożegnał się notą do ks. Gorczakowa.

Londyn 24 kwietnia. Lord Derby oświadczył w Izbie wyższej, iż otrzymał telegram o przejściu ostatniej nocy granicy przez Rosyan w liczbie 14,000. Odpowiada on na zapytanie Greya, że Sułtan i ministrowie tureccy byli w ciągu wszystkich rokowań pewni, iż Turcya prędzej lub później zmuszoną będzie do wojny; wszelkie przeto projekta muszą być bezowocne. Sam Derby był zawsze przekonany, ze usiłowania pokoju odbywały się wobec nierozwiązalnych problematów.

Londyn 25 kwietnia. Izba niższa odrzuciła 417 głosami przeciw 67 wniosek względem przywrócenia parlamentu irlandzkiego.

Jassy 25 kwietnia. Naczelny wódz armii rosyjskiej W. książę Mikołaj oświadczył w odezwie do Rumunii, że armia rosyjska wkracza na rozkaz cesarski. Liczy on na życzliwość; przemarsz będzie trwał krótko. Rząd rumuński będzie uważany jako rząd przyjazny. Zarządzone zostały środki, aby wszelkie zakupna wojskowe były bezzwłocznie płacone; karność armii utrzymywaną będzie niewzruszenie; ustawy, zwyczaje i mienie szanowane. Odezwa żąda udzielania pomocy przechodzącej armii, która niesie ratunek nieszczęśliwym chrześcianom w Turcyi.

Bukareszt 24 kwietnia. Rząd rumuński odpowiedział na telegram w. wezyra względem przedsięwzięcia środków, aby zapobiedz naruszeniu granic oświadczeniem, że krok taki zbyt jest ważnym, aby mógł być dziełem samej tylko władzy wykonawczej. Izby zwołane na d. 26 kwietnia, zbadają tę sprawę.

Bukareszt 25go kwietnia. Wybory do senatu z mniejszych posiadłości wypadły przeszło w czterech piątych częściach ze stronnictwa rządowego, tak, że ministerstwu zapewnioną została silna większość senatu. Dekret książęcy otwiera ministrowi wojny nadzwyczajny kredyt 1,088,000 fr. dla pokrycia kosztów mobilizacyi.

Konstantynopol 24 kwietnia. Flota pancerna w Bosforze gotowa do wypłynięcia. Wczoraj odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem Sułtana. Sułtan wyśle reprezentanta do Emira Kabulu. Mniemają, że flota angielska przybędzie do Konstantynopola. Layard wręczył listy wierzytelne i miał potem posłuchanie prywatne, które jednak straciło z powodu równoczesnego wypowiedzenia wojny ważność, jaką mu przypisywano. W odpowiedzi Rumunii na żądanie, aby przeszkodziła przejściu Rosyan, rzekł Kogolniczeanu, że udzieli Porcie postanowienie Izby natychmiast.

Konstantynopol 24 kwietnia. Savfet basza zawiadomił reprezentantów zagranicznych Porty, iż pełnomocnik rosyjski z całem personalem poselstwa opuścił Konstantynopol. Porta ubolewa nad zwrotem sprowadzonym przez Rosyę i za przykładem Rosyi dała reprezentantom Porty w Rosyi rozkaz zerwania stosunków. Poselstwo tureckie w Petersburgu wraca do Konstantynopola.

Aleksandrya 24 kwietnia Książę Hassan udał się w misyi na krótki czas do Konstantynopola.

Kursa. Wiedeń 25 kwietnia, godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 57·15 — Renta srebrna 62 25. — Losy z r. 1860 107·—. Akcye Banku Narod. 766·— Akcye kredytowe 135·— — Londyn 130·25 — Srebro 113·90 — Napoleony 10·43—. — Lombardy 70·50 — Losy z r. 1864 123·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 196.——Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 104·— — Akcye kolei węg. północ. wschod. 86·— — Akcye kolei węg. wschod. —·— Anglo Bank 63·25 — Obligacye indemn. galicyjskie 80·50 — Losy premiowe węgierskie 68·50. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 78·— — Akcye kolei półn. zach. austr. 106·—. — Listy zastaw. hipoteczn. 84·— — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 64·10 — Ruble 144·25.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ. Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 25 Kwietnia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 44	1 46
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 72	1 85
Mark niemiecki „ 1 „	0 62¾	0 64½
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 98	6 18
Dukat austryacki „ 1 „	5 98	6 18
Napoleondor „ 1 „	10 22	10 47
Półimperyał „ 1 „	— —	— —
20-markówka niem. ważna „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	113 50	115 50
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	112 —	114 —
Listy zastawne i Obligi:		
5% Pożyczka krajowa galicyjska	— —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	80 50	83 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. wal.)	— —	76 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	— —	83 75
6% listy hipoteczne banku hipot.	— —	85 50
8% listy dłużne galic. zakł. włoś.	— —	89 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	87 50
8% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	— —	89 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	98 50
(Oprócz bież. kuponu, obliczanego się każdodz. w miarę terminu płatn.)		
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	80 —	85 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	— —	95 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	— —	95 —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	88 —	90 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.) (rub. i kop.)	76 50	79 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	194 —	201 —
„ Lwowsko-Czerniow. „ 200	102 —	107 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ 200	— —	— —
Akcye banku gal. dla h. i przem. w Krak. 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 —	15 50
Losy m. Stanisławowa	16 —	20 —
Wiedeń 24 Kwietnia.		
5% zjedn. dług państ. bank.	57 50	57 70
5 „ „ „ „ srebr.	62 70	63 —
„ Oblig. ind. niż. Austr.	102 —	— —
„ „ „ czeskie	102 —	— —
„ „ „ węgierskie	70 25	71 —
„ „ „ galicyjskie	82 —	82 75
„ „ „ bukowińsk.	79 —	80 —
„ „ „ siedmiogr.	66 50	67 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	94 —	96 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	94 60	94 80
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	82 50	83 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	83 50
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	86 —	88 —
7 „ „ „ „ „ 20	95 —	97 —
6 „ „ „ „ „ 36	85 —	87 —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	106 50	107 —
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	88 —	88 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	141 —	142 —
6 „ Banku gal. hipot.	83 70	84 20
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	272 —	274 —
„ „ „ 1854	102 50	103 —
„ „ „ 1860	107 25	107 50
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	113 —	113 50
Losy pożyczki z r. 1864	123 25	124 —
„ prem. pożyczki węg.	68 50	69 —

	płacą	żądają
Losy Comorente	20 —	21 —
„ kredytowe	151 —	152 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	93 50	94 —
„ księcia Salm	36 —	38 —
„ „ Palffy	26 —	27 —
„ „ Klary	31 —	31 50
„ hr. St. Genois	22 —	23
„ miasta Budy	28 —	30 —
„ Windischgraetz	21 —	23 —
„ hr. Waldstein	— —	22 —
„ hr. Keglevich	13 25	13 75
„ Rudolfa	13 —	13 50
„ tureckie 400-frank.	11 25	11 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	763 —	768 —
Zakładu kredytowego	134 60	134 80
Żeglugi parow. na Dunaju	302 —	306 —
Kolei północ. Ferdynanda	1755	1760
„ rządowej fr. a.	213 50	214 50
„ zachod. c. Elżbiety	126 50	127 —
„ Południowej	70 —	72 —
„ Galicyjskiej	195 75	196 25
„ Czerniowieckiej	104 —	105 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	85 —	87 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	100 —	101 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	90 —	91 —
„ Koszycko-Bogumił.	78 50	79 50
„ Siedmiogrodzkiej	73 —	74 —
„ Cisańskiej	144 —	146 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	106 50	107 —
„ Franciszka Józefa	111 —	112 —
Banku anglo-austryackiego	63 —	63 25
Zakładu kredytowego węg.	107 50	107 75
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	70 —	71 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	64 —	65 —
„ państwowej 500 fr.	154 50	155 50
Emisya z r. 1867	145 50	146 50
„ południowej 500 fr.	114 50	115 25
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 50	101 50
„ „ „ 100 złr. w. a.	96 50	97 50
„ „ „ w srebr. 5%	107 50	108 —
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	101 —	101 50
Emisya II.	98 40	98 80
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	74 —	75 —
Emissya z r. 1867	72 —	73 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	56 25	56 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	72 50	73 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. zel. po 300 złr.	86 —	88 —
Waluty.		
Cesarskie korony	6 13	6 15
„ dukat na wagę	6 13	6 15

	płacą	żądają
Napleoondory	10 45	10 47
Suweryny angielskie	13 10	13 20
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	114 05	114 75
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	64 20	64 30
Rubel pap.	1 45	1 46

Lwów 24 kwiet.

	płacą	żądają
Dukat holenderski	5 98	6 10
„ cesarski	6 02	6 15
Półimperyał rosyjski	10 50	10 80
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 80
„ papierowy	1 45	1 47
Marki 100	63 75	64 75
Listy zast. T. kr. gal. 5%	81 50	83 —
„ „ „ „ „ 4 „	— —	77 —
„ „ Banku hipotecz.	83 60	85 50
Obligi indem. bez kupon.	— —	83 —
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	194 50	198 —
„ „ Lwow.-Czern.	— —	106 —
„ banku hipot. gal.	— —	216 —

Warszawa 23 kwiet.

	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawn. 1ej seryi	95 —	— —
„ „ 2ej seryi	95 —	— —
„ „ kupon	134⁴/₅	— —
„ „ nowe	89 90	90 20
„ „ kupon	168³/₁₀	— —
„ likwidacyjne	78 65	78 95
„ kupon	157¹/₂	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	173 —	— —
„ „ „ 1866	171 —	— —

ces. król. uprzyw.



Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 3446 z r. 1877. (950-2-2)

Obwieszczenie

Z dniem 10 kwietnia r. b. wchodzi w życie taryfa wyjątkowa dla żelaza, stali, towarów żelaznych, towarów lanych z żelaza i stali, która zawiera mianowicie znacznie zniżone ceny frachtowe ze stacyj kolei Północnej i Koszycko-Bogumińskiej do stacyj galicyjskich.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w biurze komercyalnem we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń w kwietniu 1877 r.

Generalna dyrekcya.

Kundmachung

betreffend **die Verpachtung der städtischen Viehmarktgefälle u. des städtischen Wirthshauses am Viehmarktplatze in Bielitz.**

Wegen Verpachtung der städt. Viehmarktfälle sowie des Wirthshauses am Viehmarktplatze zu Bielitz auf drei nacheinander folgende Jahre wird die Licitations-Verhandlung am **Mittwoch, den 9. Mai d. J., Vormittag 10 Uhr** am Bürgermeisteramte zu Bielitz stattfinden.

Die Viehmarktgefälle bestehen: a) in den Stablgebühren, b) in der Beistellung des Futters, c) im Marktstandegelde, d) in der Waaggebühr, e) im Düngerbezuge.

Das städt. Wirthshaus enthält: a) im Souterrain den Vorkeller und Keller, b) ebenerdig 1 grösseres, 1 mittleres und 1 kleineres Gastzimmer, Küche und Speise, c) im 1. Stockwerke 9 Gastzimmer.

Die mit zur Verpachtung gelangende Concession zum Gast- und Schankgewerbe umfasst alle Berechtigungen des § 28 der Gewerbeordnung.

Der als Ausrufspreis bestimmte Pachtschilling für alle Marktgefälle und das Wirthshaus sammt der Concession beträgt 4000 fl. ö. W.

Bei der Licitationsverhandlung werden mündliche Anbote zuerst kumulativ für sämmtliche Pachtobjekte, dann aber auch getrennt und zwar: a) für die Viehmarktgefälle und b) das städtische Wirthshaus sammt der Concession entgegen genommen.

Es können aber bis zur anberaumten Stunde der Licitationsverhandlung auch schriftliche Anbote eingebracht werden. Diese müssen mit einem 50 kr. Stempel versehen und mit dem vorgeschriebenen Vadium in Baarem oder in k. k. Staatspapieren, welche nach dem Cours-Werthe des Einreichungstages berechnet und angenommen werden, belegt sein.

Das Vadium beträgt sowohl bei den mündlichen wie bei den schriftlichen Anboten 10 Procent derselben.

Die schriftlichen Anbote müssen an das Bürgermeisteramt in Bielitz adressirt und mit der Aufschrift: „Anbot zur Pachtung rücksichtlich des städtischen Viehmarktes" versehen sein.

Nach Abschluss der Entgegennahme der mündlichen Anbote wird zur Eröffnung der schriftlichen Anbote geschritten werden.

Der Gemeinderath hat sich die Ratifikation des Ergebnisses der Licitationsverhandlung sowie die uneingeschränkte Wahl unter sämmtlichen Offerenten vorbehalten.

Pachtlustige können von den Pachtbedingnissen hieramts Einsicht nehmen, auch diese, sowie Exemplare der Marktordnung gegen Kostenvergütung zugesendet erhalten.

Bürgermeisteramt

Bielitz, am 16. April 1877.

(959-2-2) Der Bürgermeister: *M. G. Scholz.*

(1083 2-2)

Za duszę ś. p.

Józefa hr. Załuskiego

Jenerała b. wojsk polskich,

odbędzie się

W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW
we czwartek d. 26 kwietnia b. r.
o godz. 10 zrana

Nabożeństwo żałobne

na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

Nakładem X. O. Hołyńskiego

we Lwowie, plac kapitulny l. 7

WYSZŁA SERYA PIĄTA

czytań majowych

DLA LUDU.

Książeczka ta (16° stron 164) zawiera wyjaśnienie Litanii loretańskiej, rozłożone na każdy dzień miesiąca maja, z dodatkiem do każdego rozmyślania stósownego przykładu. Nadto dołączony jest zbiór modlitw, litanij, pieśni, tudzież nabożeństwo na dzień przypadającego w tym czasie 50-cio letniego jubileuszu biskupstwa Ojca św. Piusa IX. Cena 1 egz. **32 cent.** (12 egz. **3 złr.**) Serye dawniejsze po **30 cent.** wszystkie 5 razem **1 złr. 25 cent.** Czytania powyższe stósowane do pojęcia ludu naszego, służyć mogą za podręcznik przy odprawianiu nabożeństwa majowego tak w kościołach, jak w domach prywatnych. (1084-2-3)

Do nabycia we Lwowie: u wydawcy, plac katedralny l. 7 w Drukarni Ludowej (plac Bernadyński l. 7) i w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego. **W Krakowie:** w księgarni pana Krzyżanowskiego i u pana Dra Wł. Miłkowskiego.

DZIEŁA
Juliana Bartoszewicza

wychodzić będą w Krakowie pod kierunkiem syna autora.

W skład wydawnictwa wejdą przedruki znaczniejszych prac autora, oraz dzieła pośmiertne, po raz pierwszy wydane, jako to: **początkowe dzieje Polski** (4 tomy), **Anna Jagiellonka, Dzieje kościoła ruskiego w Polsce** itd.

Pierwszy tom wydawnictwa ukaże się w pierwszych dniach maja r. b. i zawierać będzie wyczerpaną od lat wielu **historyę literatury polskiej potocznym sposobem opowiedzianą,** znacznie powiększoną i dopełnioną.

Prenumeratę na **dziesięć dużych tomów** przyjmują wszystkie księgarnie. Składać ją można albo jednorazowo (30 złr.) lub też ratami **przed 15 maja** r. b. 6 złr., następnie przy odbiorze tomu 2go i dalszych z wyjątkiem ostatniego 3 złr.).

Skład główny w KRAKOWIE w księgarni *Dygasińskiego*. Listy i przesyłki do wydawnictwa przesyłać należy pod adresem: **Kazimierz Bartoszewicz, Kraków, ulica Kanonicza Nr. 116.**

(854-6-8)

W Zakładzie Ś. Józefa dla osier. chłop.

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 141,

nabyć można wysadków szparagowych trzechletnich, tak w gatunku Ulmskim jak i Erfurckim, 100 sztuk 1 złr. 50 c., 1000 sztuk 12 złr; Amerykańskich Connover Colossal, dwuletnich, 100 sztuk 2 złr. 50 c.; Gwoździków Caryophyllus 10 sztuk 80 c.; Digitalis (naparstnik dzwonkowy) 10 sztuk 60 c.; Cebulek gladialusów w różnych kolorach (Miecznik) 10 sztuk od 1 do 3 złr., jak również nasion jarzynnych i kwiatowych; jakoteż róż remontant, w korzeniu szczepionych; a tak zwanych Bengalskich co miesiąc kwitnących (sztubrowych), w najnowszych gatunkach szt. po 50 c. (1040 2-6)

Kawaler średnich lat, który ukończył w Dublanach wyższą szkołę rolniczą, znający języki, polski, francuski, rosyjski, a częściowo i niemiecki, poszukuje lekcyj na godziny lub innego odpowiedniego zajęcia w Krakowie lub na prowincyi; może złożyć kaucyę 1,500 złr. — Adres: Kraków, ul. Floryańska Nr. 362 na trzeciem piętrze, Nr. mieszkania 31—32. (1016-3-3)

Poszukuje się majątku

około 800 morgów obszaru, w dobréj glebie, nie daléj jak dwie mile od stacyi kolei, z domem mieszkalnym. Pierwszeństwo majątkowi położonemu we wschodniéj Galicyi lub Tarnowskim obwodzie. Pośredników wyklucza się. Uprasza się o zgłoszenia pod cyfrą **E. W. 3. 4.** poste rest. **Kraków.** (1042-2-3)

Dr. Winternitz

WASSERHEILANSTALT
Kaltenleutgeben,

o godzinę od Wiednia, pół godziny od kolei Południowéj (Liesing) **przez cały rok otwarte.**

Właściciel i naczelny lekarz cesar. radca (961-2-6)

Dr WILHELM WINTERNITZ

docent uniwersytetu wiedeńskiego.

Rady lekarskiéj i bliższych szczegółów udziela w Wiedniu, Stadt, Mölkerbastei 8 i **w Kaltenleutgeben.**

Podziękowanie.

Wszystkim Szanownym Przyjaciołom ś. p. męża mego Karola Polityńskiego, a w szczególności Prześwietnemu Duchowieństwu, WWPanom reprezentantom Władz rządowych i gminnych, Cechom zawodów rzemieślniczych, Członkom Towarzystwa strzeleckiego, Straży ogniowéj ochotniczéj, Kapeli kościelnéj, którzy raczyli uczestniczyć w dzisiejszym obchodzie pogrzebowym tegoż, składam niniejszem w imieniu swoim i całéj rodziny wyraz głębokiéj wdzięczności.

Tarnów, 23 kwietnia 1877 r.

(1095) ***Józefa Polityńska.***

UKOŃCZONY SŁUCHACZ

wydziału filozoficznego władający językami: niemieckim i francuskim a posiadający znaczną praktykę w roli guwernera, poszukuje posady w miejscu lub na wsi. Adres: *M... T...* Uniwersytet *Kraków.* (1067-1-2)

ZMIANA LOKALU.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 21ym kwietnia b. r. nasz **ZAKŁAD INTROLIGATORSKI I GALANTERYJNY** pod firmą Fedunio i Schramm, Rynek L. 49 (pod Karpiem), w miarę wzmagających się potrzeb, zaopatrzony w najnowsze maszyny i przyrządy, powiększony i przeniesiony został **pod L. 16 Rynek główny** na dole (obok handlu Wgo Wojczyńskiego) w Krakowie.

Polecając się nadal łaskawym względom Szanow. Publiczności, zostajemy w przekonaniu, iż zadawalniającemi dotychczasowemi pracami naszemi udowodniliśmy, że na takowe zasługujemy. (1064-1-5)

z uszanowaniem **Fedunio i Schramm.**

Polka wychowana w Genewie, poszukuje miejsca jako nauczycielka lub towarzyszka. Wiadomość w Biurze *Justyny Jędrzejewskiéj*, Kraków, ulica Szewska Nr. 221. [1096 1-2)

Mam zaszczyt zaprosić Wielmożnych Członków honorowych i rzeczywistych **stowarzyszenia nauczycielek** na

WALNE ZEBRANIE

które się odbędzie **d. 29go kwietnia 1877 r.** (niedziela) o godz 5 téj popołudniu w sali ratuszowej (plac Franciszkański.) Uprasza się Szanownych Członków o liczne Zebranie.

NA PORZĄDKU DZIENNYM:

1) Sprawozdanie wydziału z czynności i obrotu funduszów. (1065)
2) Wybór Członków Wydziału.

Kraków 24 kwietnia 1877 r.

Przewodnicząca: *Marya Nowobilska.*
Sekretarka: *M. Holska.*

W Restauracyi Hotelu Krakowskiego

obiady po 80 c, 1 złr. i wyżéj. Abonamenta miesięczne, wina wszelkich gatunków. (1063-1-3)

POSZUKUJE SIĘ

BONY

Francuski do małych dzieci i **GUWERNANTKI** posiadającej dobrze język francuski, niemiecki i muzykę. — Zgłosić się do *hotelu Drezdeńskiego Nr. 4.* (1066)

Do salonu mód

przy ulicy Szewskiej pod Nr. 223 na II. piętrze, nadszedł świeży transport kapeluszy paryzkich, kwiatów i piór. (1068-1 3)

KLEMENTYNA CHOJECKA.

ORGANISTA

uzdolniony, mający przytem kwalifikacyę na nauczyciela szkół ludowych, poszukuje miejsca za organistę. Adres: **Marcin Albiński w Podgórzu.** (1059-1-2)

MASŁO.

Czynny ajent w Bremie mający już licznych kupujących, poszukuje zastępstwa znacznego domu handlującego *masłem galicyjskiem.* Łaskawo oferty znacz. *E. B. Nr. 291* przyjmuje *Rudolf Mosse w Bremie.* (1124-1-2)

M. PAULIN

zaopatrzyła swój **magazyn przy ulicy Węgierskiej w Nowym Sączu** w świeży transport kapeluszy, ubrań i t. p. strojów damskich podług najnowszej mody — a licząc na dalsze zaufanie poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności. — **Również przyjmuje kapelusze damskie do ubierania i przerabiania.** (1062-1-3)

AGRONOM

wykształcony teoretycznie i praktycznie po za obrębem kraju, mający przytem zaświadczenia chlubne z prowadzenia zarządu dóbr tutejszo-krajowych; — poszukuje samoistnego zarządu dóbr większych, — lub też obowiązku instruktora dla JWP. obejmujących gospodarstwa a niemających praktyki, których obowiązuje się w ciągu lat 2-ch najdalej obznajmiać najzupełniej wedle systemu pruskiego z administracyą — prowadzeniem gospodarstwa rolnego, postępowego z zastósowaniem maszyn; — chodowlą zwierząt domowych — urządzeniem nawozów sztucznych. — Słowem gospodarstwa najwyższe korzyści przynoszącego a to za mierne wynagrodzenie. (1061-1-3)

Listy frankowane adresować pod literami: **L. M.** poste restante **Przeworsk.**

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,

wydaje **Asygnacye kasowe** na

$6\frac{1}{2}\%$ z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.

Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.

Kraków dnia 15 listopada 1876 r.

(37-23-) **Dyrekcya.**

Pierwsza pralnia i zakład czyszczenia bielizny i firanek
w Krakowie, ulica Rybaki L. 39.

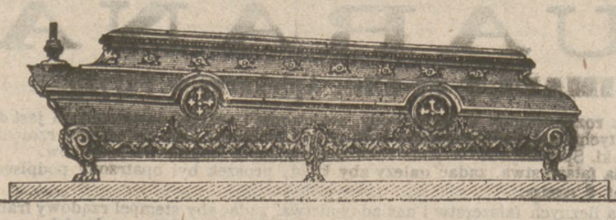
W dniu 19 marca r. b. otworzyłam pralnię i zakład czyszczenia wszelkiéj bielizny i firanek na sposób zagraniczny, z różnicą, że pranie odbywa się ręcznie bez dodania szkodliwych dla bielizny rozczynów, również bez wykręcania z wody, które tak często bieliznę niszczy.

Zakład na Rybakach pod Nr. 39, jak również filia przy ulicy Franciszkańskiéj pod Nr. 149 przyjmują adresa osób zamawiających, bieliznę do prania i prasowania, samego wyprania, również już praną do prasowania, za wydaniem kwitu odbioru i terminu oddania tejże. (957-2-2)

Przez odpowiednie siły robocze, jestem w możności wszelkim wymogom Szan. Publiczności zadość uczynić, zarazem oznaczeniem niskich cen i szybkiem wykończeniem zaskarbić sobie względy Szan. Publiczności. Z uszanowaniem

Br. z Gdańskich Paczek.

Wyciąg cennika bielizny oczyszczonej: Koszula męska z mankiet. i kołnierz. 15 c., bez mankiet. i kołnierz. 12 cnt. Kołnierzyk damski lub męski 3 cnt. Mankiet para 5 c. Firanek do okien 60 c. Reszta bielizny po cenach zwykle praktykowanych.



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.** **FR. EBERT.**

(376-11-12)

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu z dnia 16 marca 1877 r. tyczącem się otwarcia przestanku Zarwanicy, w ustępie 7mym, zamiast między „Złoczowem a Zarwanicą“, czytać należy między „Zborowem a Zarwanicą“.

Lwów dnia 19 kwietnia 1877 r.

(1089) **Dyrekcya ruchu.**

Wysoką Szlachtę m. Krakowa i okolicy mamy zaszczyt zawiadomić, że w tutejszem mieście w **Hotelu Saskim** wystawiony jest przez kilka dni nasz zbiór

Tapetów papierowych.

Kolekcya ta zawiera bogaty wybór **francuskich gobelinów, cuirs ant., veloutées, damas soies, soiries, foyences itd.**

O łaskawe względy upraszają

Wacker & Boesefleisch
FABRYKA TAPETÓW w PRADZE.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1877 r. [1126-1-2]

KĄPIELE MINERALNE PYRAWARTH.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Skuteczne w leczeniu: Kąpiele żelaziste Pyrawarth są wedle najnowszego (1877) rozbioru, dokonanego przez **c. k. geologiczny zakład państwa** najobfitsze w żelazo w Austryi i oddawna słynne przeciw **chorobom kobiecym, bladaczce,** niepłodności, dolegliwościom macinnicznym, słabościom żołądka i kiszek, chron. rozwolnieniu, osłabieniu i angielskiéj chorobie dzieci.

Komunikacya: Z **Wiednia** koleją **Staatsbahn** (bezpośrednie bilety jazdy do Wolkersdorf, za tymsamym biletem wozem pocztowym 1 godzina) do Pyrawarth. (bilety tam i napowrót 8 dni ważne.) **Koleją północną** do Gänserndorf ($\frac{3}{4}$ godziny), zkąd omnibus (1 godzina)

Urząd telegrafowy i pocztowy w Kurhaus.

(969-1-3)

Środki lecznicze

Kąpiele żelaziste w wannach porcelanowych, kąpiele siedzeniowe, pełne i natryskowe, żętyca, także zamiejscowe wody mineralne.

Mieszkania: Pokój jeden lub kilka pokoi z zupełnem utrzymaniem (także bez tegoż) w Kurhaus po bardzo tanich cenach. Czynsz tygodniowy za jeden pokój 4—10 złr.

Wspólne zebrania: 3 razy dziennie muzyka, co sobota tańce, koncerta — tombola — wspólne wycieczki — biblioteka — teatr — bilard — fortepian — czytelnia.

Bliższych wyjaśnień udzieli

Die Badhaus-Verwaltung
w Wiedniu, I., Brandstätte 3, lub Curhaus Pyrawarth.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Kierujący lekarz: **Profesor Dr. Nagel,** c. radca.

Naturalna

Woda gorzka OFENER

najlepszy i najpewniejszy środek do usunięcia ciągłych zatkań stolca i wszelkich ztąd pochodzących chorób **bez żadnych złych skutków** także po dłuższem używaniu.

Mattoni & Wille, c. k. austr. nadworni dostawcy,

właściciele 6 zjednoczonych źródeł gorzko-słonych w Buda-Peszcie, Dorotheagasse 6.

KAISER-QUELLSALZ
(SEL PURGATIF)

lekko rozwalniający środek w ciągłych zatkaniach stolca po przewlekłych chorobach żołądka, wątroby i kiszek. **Kaiserquelle** we flaszkach po $\frac{3}{4}$ litra, **muł mineralny żelazisty** do kąpieli i okładów, **ług mineralny żelazisty** (płynny wyciąg mułowy), **sól mułowa żelazista** (suchy wyciąg mułowy). Wygodne, a w swych skutkach **francensbadzkie kąpiele mułowo mineralne** prawie dosięgające środki dla zakładów kąpielowych i użytku domowego, rozsyłają

Mattoni & Co., c. k. nadworni dostawcy we **Franzensbad** (w Czechach).

Przepisy leczenia i broszury darmo.

Własny skład: w WIEDNIU, Maximilianstrasse 5 i Tuchlauben 14.

Składy we wszystkich większych składach wód mineralnych w kraju i zagranicą. (995-1-7)

Obicia pokojowe

francuskie, angielskie, saskie, i austryackie, począwszy od 20 ct. za rulion i wyżéj, bardzo gustowne i ozdobne;

również (1086-1-12)

sztukaterye sufitowe i story do okien patyczkowe i płócienne

polecamy po cenie umiarkowanej

Kutrzeba & Murczyński

handel papieru i introligatornia
W KRAKOWIE.

Z FABRYKI

Księcia Romana Sanguszki
w Sławucie

nadeszła przesyłka **nowych kortów letnich i kołder** do Składu komisowego w KRAKOWIE w Magazynie **Henryka Schwarza.**

(1094-1-4)

Biuro umieszczeń
Justyny Jędrzejewskiéj
w Krakowie,

ulica Szewska Nr. 221 pod Barankiem

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiéj, francuskiéj, angielskiéj i niemieckiéj.

(Listy przyjmują się opłacone).

(1188-1-)

PRACOWNIA ŚLUSARSKA
St. Szczurkowskiego

istniejąca od lat kilkudziesięciu w Krakowie a ostatecznie od lat kilku na Piasku naprzeciw kościoła OO. Karmelitów,

przeniesioną została

na Wielopole, do domu JO. księcia Jabłonowskiego, pod Nr. 23, gdzie istniała dawniej fabryka powozów. (884-3-3)

Wchód od ulicy Wolskiéj.

JAN GELLA

fabryka kapeluszy słomkowych w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 351,

poleca swój wyborowo zaopatrzony skład kapeluszy damskich, męzkich i dziecinnych, ubranych i nieubranych podług najnowszej mody.

Przyjmuje także kapelusze do prania, farbowania, przerabiania i ubierania.

Sprzedaż hurtowna i pojedyncza po cenach fabrycznych jak najumiarkowańszych. Wzory rozsyła na żądanie bezpłatnie. (649-17-)

J. Bensdorff

Sklep galanteryjny — z wolnéj ręki do sprzedania.

HANDEL
mój
galanteryjny

dobrze zaopatrzony w stosowne towary w różnych gatunkach, sprzedaję z przyczyny śmierci mojego męża, z wolnéj ręki.

Firma moja istniejąca od wielu lat w Krakowie, używająca we wszystkich fabrykach, jakoteż u Szanownéj Publiczności duchownéj i świeckiéj najlepszéj reputacyi, daje rękojmię P. nabywcy dobréj przyszłości.

PP. interesanci raczą się zgłosić do właścicielki rzeczonego handlu **przy głównym Rynku Nr. 50 „pod Karpiem.“** (860 6-)

w Krakowie.

Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Biuro Umieszczeń
Nauczycielek i Bon,

zostające pod kierunkiem p. *M. Holskiéj*, przy ul. Różannéj, kamienica W. Bartynowskiéj Nr. 412, zawiązawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Dreznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względzie zleceń, — uprasza Szanowną Publiczność o liczne poparcie; nauczycielki zaś zgłaszające się do tegoż Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (1024-2-)

Wydział Stowarzyszenia.

Kandydat notaryalny

z dwuletnią praktyką, poszukuje posady. Adres **Wld. S.** ost. poczta **Gorlice.** (1052-2-3)

Obeznany z ogrodnictwem i pszczelnictwem, biegły w piśmie i rachunkach, Polak w wieku lat 30, bezżenny, obecnie **rok czwarty** pracujący w kopalniach węgla ziemnego w górnym Szlązku pruskim **życzy sobie przyjąć pewnego rodzaju zatrudnienie** przy **gospodarstwie,** leśnictwie lub też ogrodnictwie, chociażby za pomocnika młodszego. — Listy na koszt mogą być nadsyłane pod adresem: **Tomasz Chorzowski** górnik **w Martinschacht** poczta **Morgenroth** Pr. Ober Schlesien. Na żądanie sam osobiście przedstawić się może. (1041-2-2)

Do sprzedania
folwark Marcyporęba

w powiecie Wadowickim, pół ćwierci mili od gościńca rządowego Krakowsko-Oświecimskiego i od urzędu pocztowego — obejmujący 116 morgów gruntu ornego, 12 morgów łąk, 7 m. pastwisk, 80 mrg. lasu, 2 sady i prawo propinacyi.

Bliższé wiadomości udzieli Zarząd dóbr Brzeźnica, poczta Brzeźnica. (453-10-10)

Molla Proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdéj etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojéj firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich fałszerstw, które obliczone są na omamienie.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Prawdziwe u firm oznaczonych x.

WÓDKA FRANCUSKA I SÓL.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych †.

OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Prawdziwy u firm oznaczonych *.

Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x†) K. Wiśniewski apt., (*x†) W. Redyk apt., (x†*) M. Jawornicki, (x†*) J. Jahn, (x†) A. Bażan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x†) E. Keler apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x†) Ed. Liska apt., (x†) B. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU (x*) J. Alexiewicz, (x*) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x*) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x*) J. Rohm apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x†) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x†*) Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU (x†) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nahlig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SŁOTWINIE (x*) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x†) A. Amirowicz apt., (x*†) F. Stecher apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Morawetz spadk., (*) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x†) W. Müldner i Sp., (x†) F. Leszczyński — w WADOWICACH (x†) Ig. Brosig — w ZBARAŻU (x*) Ed. Kruh apt., (x*) Süssermann. (992-17-)

SYROP PAGLIANO,

wprost z Florencyi sprowadzony, z powodu swego krew czyszczącego skutku ogólnie znany.

1 flakon 1 złr.; 1 szkrzyneczka z 12 flakonami przesyła się opłatnie za nadesłaniem 10 złr. przekazem pocztowym.

A. MOLL, c. k. nadworny dostawca w **Wiedniu,** Tuchlauben Nr. 9.

Sprzedaż baranów

(oryginalnych, czystéj krwi)

Rambouillet i rodowych Negretti

rozpoczyna się w kwietniu w **Germakówce** (w Galicyi).

Zapytania przyjmuje tamże. (1002-4-5)

Dyrekcya dóbr Hrab. Blüchera.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.